Nr. 258. Piątek, 12 Listopada 1909. Rok 99.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty

Telefon Redakcyi Nr. 98.

Przedpłata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . 32 K.,	ćwierćrocznie 8 K. — h.	rocznie . 24 K.	ćwierćrocznie . . 6 K.
półrocznie . . . 16 K.	miesięcznie 2 K. 70 h.	półrocznie 12 K.	miesięcznie . . . 2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 30 września b. r. zezwolić najmiłościwiej pozasłużbowemu Ministrowi, tajnemu radcy dr. Albertowi Gessmannowi w Wiedniu, przyjąć i nosić wielką wstęgę królewsko-belgijskiego orderu Leopolda.

———

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 1 listopada b. r. zamianować najmiłościwiej nadzwyczajnego profesora na wydziale filozoficznym Uniwersytetu w Bonn, dr. Gerharda Kowalewskiego, zwyczajnym profesorem matematyki II. w niemieckiej Politechnice w Pradze.

———

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 10 listopada 1909 l. XVII. 7016/39 o zarządzeniach weterynarno-policyjnych, normujących wywóz zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz i świń) z Galicyi do Królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa, oraz bydła rogatego do państwa niemieckiego, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej.*

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 11 listopada.

Z położenia.

P. Minister dr. Dulęba, który był wczoraj na dłuższem posłuchaniu prywatnem u Najj. Pana, zdał, jak donosi *Polnische Corr.*, sprawę z przebiegu tego posłuchania na posiedzeniu komisyi parlamentarnej Koła polskiego.

Według słów dr. Dulęby, Monarcha podczas rozmowy z nim kilkakrotnie dotykał najpoważniejszych wypadków w polityce wewnętrznej i z uznaniem wyraził się o poprawnem prowadzeniu przez Rząd spraw państwowych i administracyjnych, pomimo trudnych stosunków. Z największym naciskiem podniósł też, że w ogólnym interesie leży, aby parlament pokonał przeszkody, tamujące jego pracę i aby uprzytomnił sobie swą podstawę i swe przeznaczenie, jakoteż aby pamiętał o swych obowiązkach wobec ogółu i interesów Państwa.

Bardzo szczegółowo omawiał Najj. Pan stosunki krajowe w Galicyi, przyczem z każdego Jego słowa przebijała się ojcowska miłość dla naszego kraju. Wreszcie wyraził Monarcha nadzieję, że Koło polskie, wierne swej chlubnej, wypróbowanej tradycyi politycznej, popierać będzie energicznie Rząd i jego politykę, a wspólnym usiłowaniom P. Prezesa gabinetu i Koła polskiego uda się przywrócić stosunki normalne w parlamencie.

Corresp. Centrum donosi, że wrażenie audyencyi dr. Dulęby w kołach czeskich można nazwać przerażającem zdziwieniem. Wedle ich pojęcia, br. Bienerth chowa się we wszystkiem za Koronę i chce doprowadzić do tego, aby stosunki między Koroną a narodem czeskim stały się jak najbardziej naprężone.

*

Deutschnat. Corr. ogłasza następujący komunikat: Na zaproszenie komisyi wykonawczej Związku niemiecko-narodowego stronnictw niemiecko-wolnomyślnych odbyła się wczoraj konferencya prezydyów tych stronnictw i prezydyum chrześciańsko-społecznego Zjednoczenia, ażeby zająć stanowisko wobec propozycyj Prezydyum Koła polskiego.

P. Sylvester podziękował stronnictwu chrześciańsko-społecznemu za to, iż w rokowaniach z Kołem polskiem podkreśliło solidarność z innemi stronnictwami niemieckiemi, poczem krótko przedstawił stanowisko poszczególnych stronnictw. Rokowania toczyły się głównie o to, aby znaleźć drogę do uruchomienia parlamentu w sposób stosowny. Stanowisko Unii słowiańskiej znane jest wobec powzięcia przez nią ostatniej uchwały. Stronnictwa niemieckie naturalnie stoją na stanowisku, że cały program pracy, który został Izbie przedłożony, powinien być wykonany. Ze strony Koła polskiego usiłowano uzyskać zgodę obu grup, celem ułożenia programu pracy.

Po dłuższej dyskusyi, wyrażono jednomyślnie przekonanie, że Prezydyum Koła polskiego należy wyrazić wdzięczność za to, iż stara się o uruchomienie parlamentu, ponieważ niemieckie stronnictwa życzą sobie parlamentarnego załatwienia wszystkich przedłożeń. Byłoby rzeczą Unii słowiańskiej ogłosić swe zapatrywanie co do najbliższego programu pracy.

Postanowiono dalej uprosić Prezydyum Koła polskiego, ażeby w tym celu zwróciło się do Unii słowiańskiej i wysłuchało jej propozycyj. Stronnictwa niemieckie skłonne są prowadzić rokowania na podstawie rzeczowej. W obradach okazała się zupełna jednomyślność, co stwierdzono z zadowoleniem.

Wieczorem o godz. 7 zebrały się stronnictwa niemieckie na ponowną konferencyę z Prezydyum Koła polskiego i zakomunikowały mu uchwały poprzedniej wspólnej konferencyi wszystkich stronnictw niemieckich i uprosiły Koło polskie, aby je zakomunikowało Unii słowiańskiej, by ta uczyniła ze swej strony propozycye. Za odpowiednie uznano osiągnięcie porozumienia co do następnego posiedzenia Izby i sposobu dalszego postępowania.

*

Komisye parlamentu pracują z całą energią.

Na wczorajszem posiedzeniu komisyi ubezpieczenia społecznego obradowano w dalszym ciągu nad § 4 ubezpieczenia społecznego. Paragraf ten ustanawia koło osób, które podlegać mają ubezpieczeniu na wypadek starości i niezdolności do pracy. Wywiązała się dłuższa dyskusya, w której podnoszono myśl wciągnięcia do ubezpieczenia samodzielnie pracujących.

Szef sekcyi Wolf obstawał przy brzmieniu projektu rządowego.

Komisya uchwaliła przystąpić do głosowania dopiero po przeprowadzeniu dyskusyi nad wszystkimi 6 paragrafami, a także czekać na rezultat zamierzonej ankiety. Następne posiedzenie dziś.

Komisya kolejowa obradowała wczoraj nad sprawozdaniem subkomitetu w sprawie podwyższenia taryf na kolei Południowej. Subkomitet oświadczył się przeciw podwyższeniu tych taryf, ale przyznał, że Rząd znajdował się w położeniu przymusowem.

P. Minister kolei Wrba oświadczył, że Rząd znajdował się w położeniu przymusowem w sprawie podwyższenia tych taryf. Co się tyczy upaństwowienia kolei Południowej Rząd zamierza w najbliższym czasie pertraktować z Towarzystwem kolei Południowej, w sprawie idących daleko zarządzeń sanacyjnych.

P. Ellenbogen wniósł następującą rezolucyę: Zważywszy, że rezolucya, zaproponowana przez subkomitet wyraża ubolewanie, iż Ministerstwo kolei zgodziło się na podwyższenie taryf na kolei Południowej, wnosi się o wezwanie P. Ministra kolei, aby przed upływem pierwszego roku trwania obecnej podwyżki taryf przedłożył parlamentowi swe zamiary co do sanacyi stosunków na tej kolei. Sprawozdanie subkomitetu i rezolucyę p. Ellenbogena przyjęto.

*

Zygmunt Sarnecki.

Gdańsk i akwarele
prof. Leona Wyczółkowskiego.

Jeden z prawdziwych znawców malarstwa, niezmiernie u nas rzadkich, powiedział o Wyczółkowskim: „że urodził się malarzem“. Tak, w rzeczy samej, Leon Wyczółkowski urodził się malarzem. I dlatego prawdopodobnie, żaden z żyjących znakomitych artystów polskich (posiadamy ich kilku) nie jest obecnie w całej Polsce tak powszechnie i jednomyślnie ceniony i uznany, jak on, pomimo, że nagłe i niespodziane ewolucye jego wielkiego talentu, wprawićby mogły w podziw i zderutować znacznie od naszej wytrawniejszą w rzeczach sztuki publiczność. W ciągu swej karyery artystycznej oddawał się duszą i ciałem przeróżnym kierunkom, w każdym zawsze indywidualny i nikomu, prócz sobie samemu, nic nie zawdzięczający. Pamiętamy jego historyczny obraz, „Marynę Mniszchównę“, (ukrywającą się w sitowiu z dzieckiem przed pogonią ścigających ją siepaczów), który nie miał nic wspólnego z ówczesną polską szkołą malarstwa historycznego, stworzonego geniuszem Matejki. Po „Marynie“ przypomnieć należy „Alinę“, przez Balladynę zamordowaną, tonącą w pościeli z leśnych traw i kwiecia, owianą czarem legendowej poezyi, pojętą i odtworzoną prymitywnie, a przecież nie spokrewnioną niczem z dziełami angielskich prymitywistów. Dalej: realistycznych „Rybaków“ i „Włościanki wołyńskie“, łowiące raki, zakolorowane w taki sposób, w jaki mistrz modnego w czasach drugiego cesarstwa realizmu francuskiego, Courbet, nigdy swych kreacyj nie kolorował i nie oświetlał. Potem przyszły pełne smętnego uroku „Sarkofagi“; później kwiaty ogrodowe, cieplarniane i polne, dyszące zda się świeżością i wonią; po nich cudne krajobrazy tatrzańskie; w końcu, jaśniejący blaskiem pereł, szafirów, rubinów i szmaragdów „Skarbiec wawelski“, przy którym jubilerskie cacka i klejnoty Desgoffa, słynnego malarza złotem lśniącej *nature morte,* wydawały się martwe i nie promieniejące. Bo Wyczółkowski w każdy przedmiot, odwzorowany pędzlem, wlewa właściwe mu, względne, artystyczne życie, wywołane subtelną wrażliwością własną na grę światła słońca i księżyca, czasem nawet na migający, chwiejny połysk płomienia w lampie olejnej, albo w latarni ulicznej, gorejącej gazem lub żarzącej się elektrycznością.

Zmieniając tematy swoich utworów, zmieniał również i technikę, udoskonalaną nieustannie. Uprawiał grafikę akwafortową, akwatintową i fluotową; rysował kredką i węglem; malował farbami olejnemi, temperą i pastelami, składając w każdym z tych środków materyalnych wyrażania swej twórczości — dowody niezwykłego mistrzostwa. Nie tknął tylko akwareli, której poświęcił dopiero pracę ostatnich dwu tygodni tegorocznych wakacyj. A zwrot ku wodnemu malarstwu, pomijanemu dotąd, wywołało poznanie Gdańska, w którym w ciągu feryj spędził dni kilkanaście. Stary gród nadbałtycki, pełen wspomnień polskiej przeszłości, zajął go mocno i zachwycił. Zachwyt zaś u Wyczółkowskiego idzie zawsze w parze z zapałem, pobudzającym działalność artystyczną. Nie bacząc, że czujna policya pruska może go wziąć za przebranego agenta militarnego, studyującego fortyfikacye w porcie, lub budowę wielkich okrętów wojennych, pieszo, albo w najętym powozie zwiedzał miasto od rana do wieczora, od świtu do zmroku, i kredką na przygotowanym w tym celu papierze, z właściwą sobie szybkością wykonawczą, kreślił starodawne, średniowieczne i renesansowe gmachy publiczne, kościoły, spichlerze, wieże, baszty, statki ze zbożem na rzece i towarów zamorskich składy, zakończone charakterystycznymi dymnikami o barokowej lub fantastycznej ornamentacyi, ujmując wszystko w układ kompozycyjny lub grupę artystyczną. Wrodzona mu wrażliwość (o której wspomniałem wyżej) na światło w różnych chwilach dnia, zamieniła odrazu jego pospieszne rysunki na pyszne obrazy, pogrążone u spodu w czarne, głębokie cienie, rzucone na partery budowli wielkich z ogromną siłą, rozjaśniane coraz bardziej przy wyższych piętrach, a niekiedy — jak n. p. w smukłej wieżycy, sąsiadującej z Artusowym dworcem — wsuniętej ostrym szczytem w mgłę szarą, nadającą ledwie lekko zaznaczonej igle strzelistej wdzięk niewysłowiony. Nad niejednym — wierniejszym od zdjęcia fotograficznego — widokiem jakiegoś zaułka, monumentu, kopuły lub dachu, tworzącego niezmiernie interesującą sylwetę, rozpostarł obłoki jasne lub ciemne chmury, wywołujące impresyjne wrażenie barwności, którą znajdzie i uwydatni farbami innym razem... Lecz o tem mówić będę niżej. — Przywiezione do Krakowa rysunki, w wynajętej, odrębnej pracowni, przeniósł dziś sam artysta, własnym, nieznanym specyalistom sposobem na kamienie litograficzne, z których odbija je, również sam i własnoręcznie w dwudziestu pięciu egzemplarzach tylko, mających utworzyć dwadzieścia pięć zeszytów albumu „Gdańska“, o dwudziestu dwu planszach i tytułowej, kartonowej tece. Widziałem już niektóre odbitki. Są doskonałe, ściśle reprodukujące mistrzoską soczystość zarysów energicznie w ruch wprawionej kredki, odtwarzającej przedziwnie wszystko, co Wyczółkowski chciał odtworzyć w danym zakresie zbiorowej [sic] swego najnowszego dzieła. Szkoda jednak, że w manipulacyi litograficznej, oryginały giną zupełnie. Kwasy chemiczne, przy niej użyte, zjadają je ze szczętem. Nic z nich nie pozostaje niestety.

Jako na „urodzonym“ malarzu, Gdańsk wywarł na Wyczółkowskim przedewszystkiem wrażenie barwności, ujawniającej się już poniekąd w jego rysunkach, lecz takie ujawnienie nie wystarczyło mu jeszcze. Postanowił zatem w roku przyszłym wrócić nad Bałtyk i dać nam kolorystyczne obrazy starego grodu. Jak jednak wybrać się tam z całym ciężkim i skomplikowanym aparatem przyborów do malowania olejno lub pastelami; jak wreszcie malować na ulicy, wśród zgiełku i tłumów, które gromadzić się będą przy jego stalugach? Ha, jest na to środek jedyny — akwarela! — Dla niej małe pudełko z farbami, kilka pędzli i szklaneczka z wodą wystarczą. Nie potrzeba rozkładać się szeroko na bruku w gwarnych arteryach ruchu miejskiego; można zasiąść spokojnie — jak do rysunków — w najętym powozie. Trzeba więc — pomyślał — nauczyć się techniki akwarelowej. Zakopane, które kocha i rozumie, jak żaden z naszych malarzy, było dlań niegdyś szkołą w kilku wybitniejszych kierunkach jego działalności artystycznej; z Zakopanego wywiózł wszystkie arkana techniki olejnej i pastelowej, którymi zadziwia i zachwyca znawców. A zatem, żeby wakacyjnego czasu nie tracić, z północnych wybrzeży morskich ruszył czemprędzej w Tatry. Tam, zaraz po przybyciu, umiłowaną przez się oddawna górską przyrodę zaczął malować wo-

Corresp. Austria donosi, że w następnym tygodniu odbędzie się plenarne posiedzenie Izby; gdyby przyszło do hałaśliwych scen, to będzie to ostatnie posiedzenie w listopadzie, a może nawet przed Bożem Narodzeniem.

O dymisyi gabinetu bar. Bienertha — wywodzi dalej ta informacya — niema mowy, gdyż póki nie jest załatwione przesilenie węgierskie, w kołach decydujących nie mają zamiaru pogarszania sytuacyi przez nowe przesilenie gabinetowe w Austryi.

Spóźnione echa aneksyi.

Wyjaśnienie, które w sprawie aneksyi ogłosił rząd rossyjski za pośrednictwem *Pet. Ag. tel.*, sprowokowane przez rewelacye angielskiej *Forthn. Rev.*, nie zadowoliło wydawcy *Now. Wremieni.* Wystosował on do P. Ministra spraw zagranicznych hr. Aehrenthala w Wiedniu następujący telegram:

„Zapewne W. E. czytał w ostatnim zeszycie *Forthn. Review* artykuł, który zajścia, jakie poprzedziły aneksyę Bośnii i Hercegowiny, omawia ze stanowiska gabinetu wiedeńskiego. Zdaniem kół politycznych artykuł ten uważać należy za odpowiedź na artykuł, umieszczony poprzednio w tem piśmie, a zarzucający dyplomacyi austro-węgierskiej brak lojalności w tej sprawie wobec gabinetu petersburskiego. *Nowoje Wremia* czuje się w obowiązku reprodukowania obu tych artykułów, ale równocześnie pragnie, aby społeczeństwo rossyjskie, interesujące się tak żywo każdą sprawą polityki bałkańskiej, otrzymało wreszcie ze strony właściwej wyjaśnienia o naradach, które poprzedziły aneksyę Bośnii i Hercegowiny. Depesza *Petersburskiej Agencyi telegraficznej* zaprzecza kategorycznie wywodom, zawartym w ostatnim artykule, zamieszczonym w *Forthn. Review.* Nota gabinetu rossyjskiego, która suggerowałaby aneksyę Bośnii i Hercegowiny, a nawet sandżaku Nowobazarskiego, według zapewnienia *Petersburskiej Agencyi telegraficznej,* nigdy nie istniała, a twierdzenie o niej powstać mogło wskutek mylnej interpretacyi tajnej i tylko częściowo ogłoszonej umowy rossyjskiej z 19 czerwca 1908 r.

Aby więc społeczeństwo nasze było w możności wydać sąd bezstronny o tej, tak żywo nas obchodzącej sprawie, dalej, aby przyczynić się do przywrócenia zaufania między obu krajami i do przywrócenia dobrych stosunków między Rossyą a Austro-Węgrami, *Nowoje Wremia* pozwala sobie na tej niezwykłej drodze prosić Waszą Ekscelencyę, czy, o ile to byłoby możliwem, byłby łaskaw udzielić mu tych wyjaśnień“.

Odpowiedź hr. Aehrentala brzmi jak następuje: „Proszę Pana o uwzględnienie rezerwy, do której jestem obowiązany w sprawie rokowań między gabinetami. Nie mogę nic innego uczynić, jak tylko powtórzyć z wywodów moich, złożonych w Delegacyach, słowa: „przyjazna wymiana zdań z Rossyą poprzedziła aneksyę Bośnii i Hercegowiny“. Nie mógłbym pójść dalej w moich wyjaśnieniach, póki gabinety w Wiedniu i Petersburgu nie uznają za stosowne ogłosić korespondencyi swej w tej kwestyi. Jestem bardzo wdzięczny Panu za motywy, które Pana skłoniły do wysłania tego telegramu“.

Sprawa węgierska.

Wczoraj w mieszkaniu ministra handlu Kossutha w Budapeszcie odbyła się Rada ministeryalna, która trwała do godziny 1 po południu.

Po Radzie ministeryalnej dr. Wekerle konferował dłuższy czas z Kossuthem. Prezes gabinetu oświadczył, że na Radzie ministeryalnej zakomunikował wyniki swej audyencyi w Wiedniu i zawiadomił także o tem, że Monarcha życzy sobie przyjęcia ministrów hr. Andrassyego i Kossutha na audyencyi. Na pytanie, czy wie o wczorajszej podróży P. Ministra spraw zagranicznych hr. Aehrenthala do Budapesztu, oświadczył, że hr. Aehrenthal przybył do Budapesztu w sprawach prywatnych, dodał atoli, że nie jest wykluczone, iż odwiedzi także jego (dr. Wekerlego) Audyencya Andrassyego i Kossutha mają znaczenie polityczne i prawdopodobnie nastąpią w sobotę. Ostateczna decyzya nie zapadła, a także gabinet nie powziął żadnej decyzi.

Następnie Kossuth konferował z licznymi członkami partyi niezawisłości.

*

N. W. Tagblatt podaje, że pewna dostojna osoba, doskonale poinformowana o zapatrywaniach Najw. Dworu, udzieliła temu pismu następujących wyjaśnień w sprawie węgierskiej:

„Po drugiem posłuchaniu dr. Wekerlego nabrało wiele prawdopodobieństwa urzeczywistnienie projektu Andrassy-Wekerle. Król kazał sobie ponownie jak najszczegółowiej wyłuszczyć ów program i zasięgnął co do niego opinii P. Ministra spraw zagranicznych, jakoteż P. Prezesa gabinetu austryackiego. Bar. Bienerth wyraził przytem zdanie, że położenie na Węgrzech musi się wyjaśnić, zanim Rząd austryacki wejdzie w nowe rokowania, gdyż przedtem nie można mieć pewności, czy zawartych umów Węgrzy dotrzymają. Hr. Aehrenthal przemawiał za pokojowym kompromisem z zawarowaniem interesów całej Monarchii. O tem wszystkiem został dr. Wekerle doskonale poinformowany zarówno w rozmowach swych z hr. Aehrentalem, jak i na audyencyi u Najj. Pana“.

Na zapytanie, jakie są najnowsze dyspozycye Korony, informator *N. W. Tagblattu* oświadczyć miał, co następuje:

„Najj. Pan chce naprzód czekać, jak ułożą się stosunki na Węgrzech. Następnie przyjmie hr. Andrassego i Kossutha na audyencyi. Monarcha pragnie otrzymać od Kossutha formalne zobowiązanie, że szczerze i gorąco ujmie się za projektem Andrassy i Wekerle. Jeśli Kossuth da zobowiązanie, uniemożliwiające mu odwrót, wówczas mówić będzie można o dalszej akcyi. Nastąpią wówczas dalsze obrady z hr. Aehrenthalem i bar. Bienerthem, a dopiero gdyby oni oświadczyli, że zgadzają się z takim sposobem załatwienia sprawy, zapadną ostateczne rozstrzygnięcia Korony. Koncesye będą udzielone o tyle tylko, o ile zyska się rękojmię, że cel upragniony zostanie uzyskany.

„Sądzę, ciągnął wymieniony informator dalej, że Kossuth utrzyma się na solidarnem stanowisku z dr. Wekerlem i Andrassym. Że zaś solidarność taka istnieje, na to są dowody. Gdyby jednakowoż Kossuth wbrew wszelkim przewidywaniom pojednał się z grupą Justha, to walka toczyć się będzie przeciw Kossuthowi i Justhowi, gdyż jedynowładztwo stronnictwa niezawisłości jest w tej samej mierze niemożliwością, co rozdział bankowy. Przywilej wspólnego Banku austro-węgierskiego będzie musiał uzyskać przedłużenie. Kwestya dziś tylko, czy stanie się to z pomocą Kossutha, czy też wbrew niemu, prowizorycznie, czy też z terminem do roku 1917“.

Dzisiejsza Rossya.

Wewnętrzne stosunki rossyjskie w zaraniu naszego stulecia nie zapiszą się bynajmniej złotemi zgłoskami w dziejach państwa, które posiadało wszelkie dane do pokierowania spraw swoich innemi drogami. Stało się to, co przewidywali pessymiści: społeczeństwo, w którego imieniu lat setki myślał i działał rząd — w jaki sposób? to inna kwestya — nie umie obecnie dać sobie rady z t. zw. konstytucyonalizmem. W dodatku — jak to już podkreślaliśmy niejednokrotnie — i rząd, dzięki zbyt silnym reakcyjnym wpływom, wprowadza jakby rozmyślnie bezustanny zamęt, przykrawując pierwotne swoje wspaniałomyślnie społeczeństwu rzucone przywileje, na coraz inną miarę, w której temuż społeczeństwu z dniem każdym ciaśniej i niewygodniej.

Niechybnie jedne i drugie powody wywołały w następstwie fakt, że Rossya w ciągu czterech lat „odnowionego ustroju państwowego“, nie mogła zdobyć się na jakie takie ukształtowanie się stronnictw politycznych, że w pałacu Taurydzkim jesteśmy świadkami bezustannego fermentu.

Skrajna lewica i skrajna prawica stoją mocno i niezachwianie na gruncie swej platformy politycznej i społecznej — to przyznać musi każdy baczniejszy obserwator. Ale podkreślić musi on równocześnie, że i jedni i drudzy nie dbają wcale o zachowanie dzisiejszej konstytucyi i opartej na niej reprezentacyi narodowej, gotowi każdej chwili wywoływać konflikty, byle dojść do celów upragnionych: do *status quo ante*, jak tego pragnie prawica skrajna, lub wśród powszechnego zamętu zrobić krok pierwszy do urzeczywistnienia przewrotu społecznego, o czem marzy frakcya socyalistyczna. Poza temi skrajnemi grupami nie dostrzega się wcale stałości stosunków w łonie stronnictw, nawet tych, co tworzą większość, co uważają się za gospodarzy w Dumie i mniemać mogą, iż jakiś wpływ wywierają na politykę gabinetu.

W ostatnich dniach powszechne wywołała zdumienie nieoczekiwana przez nikogo konsolidacya zasiadających w Dumie państwowej włościan. Kto tu był tym ukrytym za kulisami majstrem, który sprowadził rozbieżne zapatrywania na wspólny jeden grunt obrony kastowych interesów — milczą na razie informacye zwykle nawet dobrze świadomych stanu rzeczy zoilów. Nie ulega atoli wątpliwości, że, jeżeli ci z posłów włościańskich, co jeszcze chwilowo trzymają się październikowców, przyłączą się do frakcyi włościańskiej, będzie ona liczyć około 40 członków i niejednokrotnie zdoła zaważyć w pracy ustawodawczej trzeciej Dumy, jak tego mieliśmy przykład w zachowaniu się grupy włościańskiej podczas rozpraw i głosowań nad poszczególnymi paragrafami ustawy agrarnej. Skoro tylko dyskusya nad nią rozwinęła się w całej pełni, posłowie włościańscy wnet odczuli i zrozumieli swe interesy stanowe i wnet się połączyli ku ich obronie. Nic nie pomogły starania i perswazye, a nawet groźby rozwiązania Dumy ze strony przywódców tych stronnictw, do których pierwej należeli, włościanie z właściwym sobie uporem ugrupowali się w odrębną frakcyę, o czem już zawiadomili p. Chomiakowa. Członkowie frakcyi włościańskiej oświadczali wszystkim pragnącym zasięgać u nich informacyj, że własnego programu politycznego nie mają, że polityką wcale zajmować się nie będą, a w kwestyach politycznych zostawiają każdemu członkowi wolność głosu; natomiast interesów swych społecznych i ekonomicznych bronić będą solidarnie.

Zaledwie zdołano się uspokoić po tej ewolucyi w łonie dotychczasowej większości, kiedy zaczęto już mówić o nowej: Duchowni prawosławni, również dla interesów obrony Kościoła panującego i swych własnych stanowych, zamierzają zorganizować się w osobną frakcyę. Podobno inicyatywa do tego wyszła ze św. Synodu, który będzie mógł na frakcyę duchowną oddziaływać bezpośrednio i dawać wyraz swym zapatrywaniom na różne kwestye kościelne lub z niemi związek mające. Sposobność do tego znajdzie się znowu, gdy wycofane przez gabinet wyznaniowe projekty do praw wrócą — poprawione i uzupełnione — do komisyj dumskich.

Dalej zanotować wypada, że nastąpiła już fuzya dwu frakcyj większości: prawicy umiarkowanej i nacyonalistów. Po długich naradach, okazało się, że obie frakcye godzą się w wielu ważniejszych kwestyach z sobą, a więc nic nie może stać w drodze ich połączeniu się, co też i nastąpiło. Wynik ten, zbyt niepomyślny dla interesów narodowości nierossyjskich i szerszych swobód wyznaniowych, należy, jak się zdaje, przypisać inicyatywie osobistej p. Stołypina. Chociaż w czasach ostatnich zbyt często mówił on o bezpartyjności gabinetu, to jednakże przechyliwszy się znacznie na prawo, żądać będzie i znajdzie zawsze bezwzględne poparcie w zjednoczonej grupie prawicy umiarkowanej i nacyonalistów. Z tej strony gabinet oczekiwać może stanowczego poparcia takich projektów, jak wyłączenie Chełmszczyzny, zaprowadzenie instytucyj ziemskich na Litwie i Rusi, samorządu miejskiego w Królestwie i t. p.

Zagadkowa zaczyna być sprawa stosunku obecnego gabinetu do wszechpotężnej jeszcze onegdaj frakcyi październikowców. Frakcya ta zapracowała sobie w prasie rossyjskiej może i słusznie na opinię stronnictwa, złożonego z ludzi o giętkich karkach, którzy za wszelką cenę utrzymać się pragną na zajmowanych dotychczas fotelach dumskich. Bezustanne wahania się p. Guczkowa i jego kompanionów na prawo i lewo, podrażniły w końcu i premiera, a oddźwiękiem owych dyssonansów między tymi dwoma politycznymi mężami jest powtarzany przez całą rossyjską prasę przebieg rozmowy hr. Uwarowa, niegdyś październikowca, obecnie „dzikiego“, z prezesem ministrów, w której ten ostatni wyrażał się w sposób lekceważący o stronnictwie październikowców, ostatnie zaś objawy liberalizmu tego stronnictwa, zarówno na wiecu w Moskwie jak w Izbie, nazwał polityczną komedyą („politikanstwo“) niezbyt wzniosłego pokroju. Dalej miał powiedzieć prezes ministrów, że gabinet bynajmniej nie smuci się tem, iż jego drogi rozbiegły się z drogami centrum, ponieważ wspólność tych dróg była tylko przypadkowa, a rząd nie podziela programu październikowców.

W kilka dni po ogłoszeniu tej rozmowy i po przytoczeniu jej przez wszystkie dzienniki, zaszedł znowu fakt bardzo znamienny w dzisiejszej, politycznie niewykształconej i fermentującej bezustannie Rossyi. Oto *Rossija* nazwała opis przebiegu rozmowy stekiem „wstrętnych i bezczelnych kłamstw. Jak to przyjmie hr. Uwarow, jeszcze nie wiadomo. Że odpowiedzi nie zaniecha — o tem chyba nie ma dwu zdań, choć faktem również jest, że w dniach ostatnich p. Stołypin wdał się w inne, poważniejsze rozmowy z pp. Chomiakowem i Guczkowem, że o „zlewieniu“ październikowców nie rozbrzmiewają najsłabsze już choćby echa, i że wobec tego rozmowa z hr. Uwarowem, gdyby nawet miała miejsce, byłaby — anachronizmem.

Z innej strony donoszą równocześnie, że nastąpiło już istotnie porozumienie pomiędzy październikowcami a prawicą umiarkowaną. Dwa te stronnictwa mają nadal tworzyć większość, a p. Guczkow czyni wszelkie ustępstwa, by jeno ten stan rzeczy utrwalić. Ze swej strony prawica umiarkowana przez usta swego przywódcy p. Krupieńskiego oświadczyła, że głosować będzie za prezydenturą p. Chomiakowa, że nadto fotel wiceprezydenta Izby gotowa jest ofiarować październikowcowi. *Leader* więc o giętkim karku może być na razie zadowolony: zatrzymał chwilowo dawniejsze wpływowe stanowisko dla swego stronnictwa, a gdy zajdzie nowa tego potrzeba, niezawodnie nie zawaha się przed skokiem w prawo lub w lewo.

Jakie będzie w stosunku do innych stronnictw, stanowisko październikowców, oraz w kwestyach wielkiej doniosłości dla ludności katolickiej i polskiej, wypowiedział się względnie dosyć otwarcie A. J. Guczkow w rozmowie z p. René Marchandem, współpracownikiem paryskiego *Figara.* Przedewszystkiem oświadczył, że centrum pozostanie wierne swej nazwie; dlatego jest centrum, aby się nie solidaryzować ani z prawicą, ani z lewicą, a prowadzić politykę wolnej ręki. W niektórych kwestyach centrum pójdzie ręka w rękę z prawicą umiarkowaną, a w innych — z opozycyą. Najbliższą październikowcom jest zawsze frakcya prawicy umiarkowanej, z którą różnią się głównie w dwu sprawach: religijnej i narodowościowej. „Jesteśmy — dodał w końcu *leader* październikowców — Rossyanami i patryotami, lecz nigdy się nie zgodzimy na ucisk i wynarodowienie inorodców“. Czy p. Guczkow słowa dotrzyma, przyszłość najbliższa pokaże....

A oto jeszcze — z innego obozu — jeden rys charakterystyczny. Poprawki „liberalne“, wnoszone przez „kadetów“ podczas obecnych obrad nad urządzeniem rolnem, redagował nowo obrany poseł m. Petersburga, p. Kutler. Między innemi, wniesiona została poprawka, zmierzająca do przyznania ludności miejscowej, zwłaszcza włościańskiej, jak największego udziału w komisyach gubernialnych i powiatowych rolnych. Najzupełniej nieoczekiwanie wszedł na trybunę hr. Bobrinskij i odczytał referat tegoż p. Kutlera, w którym autor dowodził szkodliwości dopuszczenia tychże żywiołów do tychże komisyj, nalegając, ażeby sprawy te załatwiał sam naczelnik ziemski. Co prawda, referat ten pisany był przez p. Kutlera pięć lat temu, w okresie, gdy p. Kutler „zdawał egzamin na wiceministra spraw wewnętrznych“.... Egzamin ten, zresztą, zdał był wówczas dobrze, aczkolwiek niedługo godność wiceministra piastował. Prawica zachwycona jest figlem p. Bobrinskiego.

Wracamy raz jeszcze do afery dr. Dubrowina. Na pozór drobiazg to wobec tych wszystkich przewrotów, jakim ulega od szeregu lat Rossya. Osoba dr. Dubrowina, choćby on był naczelnikiem nie jednej, lecz dziesięciu band „czarnej sotni“, po za granicami rossyjskiego państwa istotnie małe budziłaby zainteresowanie, gdyby nie pewien rys wysoce znamienny, rzucający na wewnętrzne stosunki „kolosa na glinianych nogach“ dziwnie charakterystyczne oświetlenie. Oto Dubrowin wraca do stolicy z gościny u generała Dumbadze; wraca jako tryumfator, dzięki bowiem protekcyi potężnego przyjaciela, nie skompromitował honoru prawdziwie rossyjskiego jawieniem się przed sądami finlandzkimi. Na dworzec kolejowy wyruszą z powitaniem tysiące związkowców ze sztandarnmi i chorągwiami, z chlebem i solą, a potem odbędzie się olbrzymi bankiet z tuzinem przemówień, zwróconych przeciw inorodcom, Polakom i Żydom. Stolica państwa witać tak będzie tego, wobec którego wszelkie ukazy i okólniki ministeryalne martwą pozostały literą na papierze. Czyż to dla dzisiejszej Rossyi nie jest bardzo znamienne?

---

dnemi farbami, od rana do wieczora, od świtu do zmroku. Pierwsze studya darł i niszczył gniewnie; drugie wydały mu się wierniej odwzorowujące doznane wrażenia, lecz zbyt naiwne, nie zawsze uwydatniające należycie gradacyę lub harmonię wartości kolorowych w przestrzeni. Powoli jednak, powoli, zaczął uczuwać władzę nad materyałem i przyswajać go sobie w indywidualny sposób. Powoli.... powoli, natura, malowana nietylko pod kątem prób technicznych, lecz narzucająca się swą szlachetną siłą uroku natchnionej jego twórczości, zaczęła przybierać (zwłaszcza w oddaleniach, chmurach i obłokach rozmaicie oświetlonych) kształty i walory właściwego jej piękna. Artysta nie stanął wprawdzie jeszcze u kresu swoich pragnień i usiłowań. Zrozumiał jednak, że materyał, którym operuje, stał się już jego wyłączną własnością, że doskonaląc go — nawet w Krakowie, przy szczęśliwych dniach pogody — może na rok przyszły pojechać do Gdańska i wywieść zeń obrazy, jaśniejące czarem kolorytu, jakim olśniewa w swoich utworach olejnych i pastelowych. Bezstronny zaś widz, patrząc na rezultat jego najnowszej, dwutygodniowej pracy, przyznać musi, że jak niegdyś w „Marynie Mniszchównie“ nie było śladu wpływu Matejki, w „Alinie“ prymitywistów angielskich, w „Rybakach“, Courbeta, w kwiatach, Van Daela, w „Skarbcu wawelskim“, Desgoffa, pomimo, że wszyscy ci mistrze byli mu współcześni, a naśladowania ich nikt u nas nie poczytałby mu za zbrodnię, tak i w akwarelach ostatnich niema również ani cienia wpływu Fałata, jednego dziś z najtęższych akwarelistów w świecie. Wyczółkowski, i tym razem wydobył wszystko z siebie, dzięki swemu wielkiemu talentowi i pracy.

KRONIKA.

Lwów, 11 listopada.

— **Kalendarz.** Piątek (12 listopada): Marcina pap. — Nowosława. — Zynowija. Wschód słońca o godzinie 6·32 rano, zachód słońca o godzinie 3·45 po południu.

— **JE. P. Marszałek krajowy** Stanisław hr. Badeni przybył wczoraj do Wiednia.

— **Uczczenie Jubileuszu Najj. Pana.** Z Wiednia telegrafują: Komitet Cesarskiego funduszu jubileuszowego dla ochrony dzieci uchwalił na odbytem, pod przewodnictwem hr. Trauttmansdorfa, posiedzeniu jednomyślnie wniosek wielkiej komisyi funduszu o utworzenie instytutu dla ochrony niemowląt i dla wychowania zaniedbanych dzieci.

— **Z c. i k. armii.** *Dziennik rozporządzeń wojskowych dla c. i k. armii* ogłasza: Podpułkownik Karol Hölzel z 45 pp., przeniesiony w stan spoczynku.

Srebrne krzyże zasługi otrzymali: plutonowy tytularny sierżant Jan Urzędowski i kapral, tytularny plutonowy Jan Wąsacz, obaj z 20 pp., za ugaszenie ognia z narażeniem własnego życia.

Podporucznik 15 pp. Kazimierz Kozubski przeniesiony do korpusu wojskowej policyi, starszy oficyał zbrojowni artyleryi Franciszek Urbany z magazynu zbrojowni artyleryi w Przemyślu do takiegoż magazynu w Pradze, starszy lekarz dr. Franciszek Rozehnal z wojskowej aplikacyjnej szkoły lekarskiej do szpitala garnizonowego nr. 15 w Krakowie, kapitan Karol Scherak z 14 p. art. poln. do 10 p. haubic.

W stan spoczynku przeniesiony porucznik 55 pp. Franciszek Tomeczek.

— **Z c. k. obrony krajowej.** *Dziennik rozporządzeń wojskowych dla c. k. obrony krajowej* ogłasza: Starszy oficyał ewidencyjny Adolf Albert z 35 pp. otrzymał, przy sposobności przeniesienia go w stały stan spoczynku, złoty krzyż zasługi.

Kapitan w etacie oficerów dla służby lokalnej Karol Ehgartner, nadkompletowy w 24 pp., oficer konceptowy w komendzie placu obr. kraj. w Wiedniu, przeniesiony jako referent komendy okręgowej pospolitego ruszenia nr. 19, do 19 pp. obr. kraj.

— **Mianowanie.** Ministerstwo wyznań i oświaty zatwierdziło uchwałę wydziału filozoficznego Uniwersytetu lwowskiego, dopuszczającą dra Władysława Semkowicza, profesora gimnazyalnego we Lwowie, do prywatnej docentury dla nauk pomocniczych historyi w tymże Uniwersytecie.

— **Obywatelstwo honorowe.** Rada gminna miasta Bursztyna nadała obywatelstwo honorowe P. Wiceprezydentowi Rady szkolnej krajowej dr. Ignacemu Dembowskiemu i staroście w Rohatynie p. Zygmuntowi Rettingerowi, w uznaniu ich zasług położonych około dobra miasta.

— **Z Uniwersytetu.** P. Antoni Krasowski, rodem z Zakrzowa, w Królestwie Pol., otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora wszech nauk lekarskich.

— **Wykłady o Słowackim.** Wykład prof. dr. Kallenbacha, zapowiedziany na piątek, 12 b. m., nie odbędzie się.

— **Wystawę pamiątek po Słowackim,** urządzoną w Zakładzie narodowym im. Ossolińskich, zwiedziło w czasie od 31 października do 6 b. m. ogółem 1959 osób, czyli przeciętnie po 240 osób.

— **Powszechne Wykłady Uniwersyteckie.** W piątek, dnia 12 b. m., prof. szk. realnej dr. K. Ciesielski: „Węgiel i jego związki“ (z demonstracyami). Zakład chemiczny Uniw. Długosza 6. Początek o godz. pół do 8 wieczorem.

— **Delegaci Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych** odbędą doroczne walne zgromadzenie w sali obrad galic. Kasy oszczędności w dniach 19 i 20 b. m., każdym razem o godzinie 9 rano.

— **Z Koła muzycznego** (Gmach Skarbkowski pl. Gołuchowski 1). Wieczór zwyczajny ku uczczeniu 150 rocznicy śmierci Haendla ze współudziałem pp. J. Dwernickiej, K. Pfauowej, St. Głowackiego, T. Mayera i chóru Tow. śpiew. „Lutnia“ pod kierownictwem p. St. Cetwińskiego odbędzie się w piątek, dnia 19 b. m.

— **Z Tow. kredytowego ziemskiego.** Na wczorajszem zgromadzeniu członków gal. Tow. kredytowego ziemskiego z okręgu lwowskiego, które odbyło się w sali lwowskiej Rady powiatowej, wybrany został delegatem na ogólne zgromadzenie gal. Tow. kredytowego ziemskiego p. Włodzimierz Malczewski, a zastępcą p. Waleryan Krzeczunowicz.

— **Konkurs na posag** w kwocie czterystu koron z fundacyi im ś. p. Stefana hrabiego Zamoyskiego ogłasza Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń urzędników prywatnych. O posag ubiegać się mogą ubogie i moralnie prowadzące się dziewczęta prawego pochodzenia, w wieku od 16 — 24 lat. będące sierotami po obojgu rodzicach lub tylko po ojcu, który w obudwu wypadkach był rzeczywistym członkiem Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń urzędników prywatnych. Prawo nadawania posagów z tej fundacyi służy zgromadzeniu delegatów Towarzystwa. Kandydatki winny wnieść podania na piśmie do Wydziału centralnego Towarzystwa we Lwowie najdalej do dnia 30 grudnia b. r. i załączyć metrykę chrztu i parafialne poświadczenie śmierci rodziców lub ojca. Ubóstwo i dobre zachowanie się mogą być na podaniach samych poświadczone przez odnośne urzędy duchowne i cywilne, przynależność zaś ś. p. ojca do Towarzystwa w charakterze członka stwierdzi na podstawie swych ksiąg Wydział centralny Towarzystwa.

— **Wieczór z tańcami** Koła Kościuszki Tow. „Szkoły Ludowej“, który odbędzie się 13 b. m., zapowiada się doskonale. Wielka liczba zgłoszeń daje rękojmię, że zabawa powiedzie się pod każdym względem. Do tańców przygrywać będzie kapela wojskowa. Wieczór odbędzie się, jak podano, w sali Sokoła II przy ul. Szeptyckich. Tam też, jak niemniej w lokalu Towarzystwa przy ul. Chorążczyzny odbierać można zaproszenia, o ile nie zostały wysłane — i nabywać bilety.

— **Z «Gwiazdy».** Obraz dram. w 4 aktach Fr. Dominika p. t. „Na Łyczakowie“ odegrany zostanie w niedzielę, 14 b. m., przez kółko amatorskie Stow. „Gwiazda“ we Lwowie na dochód funduszu wdów i sierot po członkach Stowarzyszenia.

— **Statua Matki Boskiej na Babiej Górze.** Oddział babiogórski Towarzystwa Tatrzańskiego ma zamiar postawić na szczycie Babiej Góry statuę Matki Boskiej. Statua ma być z materyału trwałego, żeby mogła oprzeć się szkodliwym wpływom atmosferycznym i musi być odpowiedniej wielkości, żeby dostroiła się do terenu, na którym ma stanąć. Będzie to wspaniały hołd, objaw uczuć i czci narodu polskiego dla swej najukochańszej Patronki — Królowej Polski; sztuce polskiej nowe arcydzieło przybędzie, któremu za tło służyć będzie uroczy pejsaż doliny nowotarskiej i łańcucha Tatr, liczni turyści będą mieli jeszcze powód więcej do dążenia na szczyt Królowej Beskidu. Dotychczas na ten cel zebrano 1100 koron 26 hal. Komitet budowy statuy prosi o nadsyłanie dalszych składek do rąk ks. dziekana Niklewicza, proboszcza w Zawoi pod Babią Górą.

— **Ofiary.** Dla 81-letniej wdowy po wybitnym publicyście i działaczu złożyli w dalszym ciągu w administracyi *Gazety Lwowskiej* pp.: Barbara G. ze Lwowa 4 kor., A. Drezińscy z Rzeszowa 4 kor.

△ **Znaleziono:** w kawiarni Europejskiej przy drzwiach wchodowych kwotę 80 kor.

△ **Samobójstwo.** W jednym z pokoi gościnnych na III piętrze „Grand hotelu“ odebrał sobie wczoraj wieczorem życie wystrzałem z rewolweru. skierowanym w prawą skroń, 45 letni leśniczy z Lelechówki koło Janowa, Felicyan Kudelski.

Zwłoki, po spisaniu protokołu przez komisyę sanitarno-policyjną odstawiono do kostnicy Zakładu medycyny sądowej.

Powodem samobójstwa miała być utrata posady i niedawna śmierć matki i siostry.

△ **Stały gość.** Abraham Grünfeld, właściciel restauracyi przy ul. Kazimierzowskiej l. 20, doniósł wczoraj policyi, że codziennie wpada do jego szynku Stanisław Dębicki, notowany złodziej i grożąc wszystkim w szynku zabiciem, wypędza z niego gości, a nawet samego gospodarza, poczem nabrawszy jedzenia i trunków, jak najspokojniej opuszcza „bezpłatne źródło“ swego utrzymania.

△ **W ulicy Grodeckiej** najechał wczoraj po południu wóz miejskiej kolei elektrycznej nr. 33 na służącą Różę Gelbsteinównę, która upadłszy na bruk odniosła znaczne obrażenia.

△ **Błąkającego się** w ulicy Grodeckiej konia, siwosza, oddała policya w opiekę komisaryatowi II dzielnicy.

△ **Wypadek na budowie.** Na budowie domu dr. Stroynowskiego przy placu Maryackim spadł wczoraj z wysokości I. piętra murarz Józef Galewski i odniósł ciężkie obrażenia. Stacya ratunkowa, po opatrzeniu, oddała go opiece rodziny.

△ **Kronika policyjna.** Wczoraj w nocy skradziono w Kleparowie rzeźniczce Małce Bund wózek węgierski z nowo wyplecionym koszem i uprzężą na jednego konia, wartości 200 kor., a rzeźnikowi Aronowi Bassowi konia szpaka, łysego na czole, wartości 400 kor.

Do zamkniętego mieszkania p. O. Rigla przy ul. Balonowej l. 6 włamał się wczoraj złodziej, po otwarciu drzwi wytrychem, i skradł czarne futro selskinowe, dwa ubrania marynarkowe koloru popielatego, parę bucików i znaczną ilość bielizny, łącznej wartości przeszło 600 kor.

Wczorajsze raporty policyjne notują nadto cały szereg drobniejszych kradzieży, jakie spełniono w rozmaitych punktach miasta.

✝ **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Ignacy Teliczek, majster stolarski, w 39 roku życia;

w Krakowie, Edward Wazl, emer. starszy komisarz kolei państwowych, w 67 r. życia.

w Warszawie, Gustaw Paprocki, współwłaściciel drukarni *Gazety handlowej*, weteran z r. 1863;

w Paryżu, Zygmunt Myrton-Michalski, znany artysta malarz, portrecista, w 45 r. życia.

— **Jubileusz Słowackiego w Wiedniu.** Z okazyi jubileuszu Słowackiego odbędzie się w kościele polskim w Wiedniu na Rennweg w niedzielę, dnia 14 b. m., o godzinie 10 przed południem uroczyste nabożeństwo. Kazanie wygłosi JE. ks. Arcybiskup Teodorowicz.

— **Strejk uczniów w krakowskiej Akademii Sztuk pięknych.** Z Krakowa donoszą, że w tamtejszej Akademii Sztuk pięknych zastrejkowała część studentów, uczęszczających na kursa wieczorne z powodu niespełnienia przez dyrekcyę Akademii uchwał zeszłorocznego wiecu młodzieży i z powodu braku sal do pracy. Dziś o godz. 5 wieczorem odbędzie się wiec studentów Akademii.

— **Protest przeciw panoramie Grunwaldzkiej w rondlu Bramy Floryańskiej.** Towarzystwo miłośników historyi i zabytków m Krakowa wniosło do tamtejszej Rady miejskiej protest przeciw projektowi artysty-malarza Jana Styki urządzenia panoramy Grunwaldzkiej w rondlu (barbakanie) Bramy Floryańskiej.

— **Zwłoki na ulicy.** W nocy z wtorku na środę znaleziono na placu Szczepańskim w Krakowie zwłoki jakiegoś mężczyzny w wieku 40 lat, którego identyczności dotąd nie stwierdzono. Zwłoki odstawiono do Zakładu medycyny sądowej, celem stwierdzenia przyczyny zgonu.

— **Szkoła górnicza w Dąbrowie.** Do dzienników krakowskich donoszą, że prywatna szkoła górnicza w Dąbrowie, na Szląsku, założona przez Związek górników i hutników polskich, przeszła z dniem 1 września br. z posiadania i zarządu tego Związku w zarząd komisyi szkolnej, która ukonstytuowała się dnia 6 b. m. w Dąbrowie. Na posiedzeniu tem byli obecni: dr. Władysław Jahl, jako reprezentant galic. Wydziału krajowego, dr. E. Riehl, starosta górniczy z Krakowa, oraz starszy komisarz Angermann, naczelnik urzędu górniczego w Morawskiej Ostrawie, jako reprezentanci Rządu, oraz starszy komisarz Wajdowski, jako reprezentant szląskiego Wydziału krajowego. Nadto wzięli udział w posiedzeniu reprezentanci kopalń szląskich, oraz reprezentant Związku górników i hutników polskich w Austryi, radca górniczy, poseł do Rady państwa p. Jan Zarański. Przewodniczącym komisyi szkolnej wybrano p. Zarańskiego, jego zastępcą dyrektora Mladka. Zatwierdzono w końcu preliminarz budżetu na bieżący rok szkolny, wynoszący 22.866 kor. 65 hal.

— **Skazanie złodziei-włamywaczy.** Szewca Konstantego Wrześniowskiego z Chrzanowa, przeciw któremu — jak to doniosła depesza — toczyła się wczoraj rozprawa karna przed trybunałem sądu przysięgłych w Krakowie o usiłowane rozbicie kasy wertheimowskiej w Związku komercyalnym w Chrzanowie, skazał trybunał na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych na 3 lata ciężkiego więzienia, a jego żonę na 1 rok ciężkiego więzienia.

— **Deputacya Zjednoczenia zachodnio-galicyjskich kopalń węgla** pod przewodnictwem generalnego dyrektora kopalni „Bory“ p. Domsa przybyła wczoraj do ustępującego dyrektora kolei państwowych w Krakowie, radcy Dworu p. Horoszkiewicza. Przewodniczący deputacyi podniósł w gorących słowach, że p. Horoszkiewicz od pierwszej chwili objęcia kierownictwa dyrekcyi kolei państwowych otaczał opieką galicyjskie kopalnie węgla i przyczyniał się do rozwoju tej, tak ważnej gałęzi przemysłu krajowego, zatrudniającej znaczną liczbę urzędników i robotników. Za tę opiekę i pomoc deputacya złożyła mu serdeczne podziękowanie i uznanie. P. Horoszkiewicz, odpowiadając deputacyi, zaznaczył, że za jedną z najważniejszych swych czynności uważał popieranie przemysłu krajowego.

Deputacya udała się następnie do nowo zamianowanego dyrektora kolei państwowych, radcy Dworu p. Zborowskiego, z prośbą o otaczanie nadal opieką przemysłu węglowego. P. Zborowski zapewnił w odpowiedzi deputacyę, że dotychczasowa dobre tradycye dyrekcyi krakowskiej mają w nim gorącego zwolennika.

— **Wycieczka turecka w Austryi i na Węgrzech.** Z Wiednia donoszą, że przewodniczący wycieczki tureckiej Riza Tewfik bey, wysłał z Rjeki do P. Ministra wojny telegram, po zwiedzeniu tamtejszych zakładów, z wyrażeniem podziękowania za wszystkie ułatwienia, jakie wycieczce poczyniono przy zwiedzaniu zakładów w Austryi i na Węgrzech. W Rjece wycieczka zwiedziła fabrykę torped i inne zakłady przemysłowe.

—**Katastrofa kolejowa.** W poniedziałek wieczorem na linii kolejowej Wiedeń-Budapeszt pomiędzy stacyami węgierskiemi Szar i Bicske, przyszło do strasznej katastrofy kolejowej. Mianowicie od pociągu osobowego przychodzącego z Wiednia do Budapesztu na dworzec wschodni o godz. 9 min. 15 wieczorem oderwały się 4 ostatnie wagony. Kiedy to spostrzeżono, zatrzymano pociąg i poczyniono starania, aby odczepione wagony napowrót do pociągu przyłączyć. Równocześnie na tyłach 4 wagonów umieszczono sygnały blokowe, celem przestrzeżenia pociągu towarowego, a następnie pospiesznego, które wkrótce miały nadjechać. Sygnały jednak źle funkcyonowały, tak, że pociąg towarowy spostrzegł owe sygnały dopiero w odległości 200 metrów. O wstrzymaniu pociągu już nie mogło być mowy. To też pociąg towarowy wpadł całą siłą pary na owe 4 wagony, które zostały w zupełności zdruzgotane.

Wielu z podróżnych odniosło ciężkie rany, wielu zaś lżejsze. Jedenaście wagonów pociągu ciężarowego zostało zdruzgotanych zupełnie.

W ostatnim wagonie pociągu towarowego znajdowało się półtora klg. dynamitu, który jednak pomimo tak silnego wstrząśnienia nie eksplodował.

Tor kolejowy został zniszczony na przestrzeni 20 metrów.

Kronika prowincyonalna.

§ Obchód setnej rocznicy Juliusza Słowackiego odbył się w Brzesku, d. 7 b. m.

§ Miasto Borszczów urządza uroczysty obchód ku czci Juliusza Słowackiego w niedzielę, dnia 14 b. m.

§ Obchód ku uczczeniu setnej rocznicy urodzin Juliusza Słowackiego odbędzie się w Stryju, w niedzielę, d. 14 b. m.

§ Świętokradztwo. Dnia 1 b. m. około godziny 7 wieczorem włamał się do cerkwi w Zapytowie, po wybiciu okna i wyłamaniu krat żelaznych, 21 letni parobek Stefan Stopnicki, a porozbijawszy puszki i skrzynki jałmużne, zabrał z nich 62 kor. Zdarłszy z kolei z ołtarza korale, wartości 30 kor. i inne drobniejsze przedmioty, usiłował wreszcie otworzyć stojącą w zakrystyi kasę wertheimowską. Ponieważ jednak przy robocie tej przyświecał sobie świecą, zwrócił na się uwagę mieszkających w pobliżu cerkwi włościan, którzy zaalarmowali miejscowego proboszcza i wraz z nim przytrzymali zbrodniarza.

Stopnickiego oddano następnie żandarmeryi, która odstawiła go do więzienia śledczego sądu krajowego karnego we Lwowie.

§ Dysenterya w Przecławiu. Do *Głosu Narodu* donoszą z Przecławia, w pow. mieleckim, że wybuchła tam dysenterya. Zachorowało przeszło 200 osób, zmarło zaś 82 osób, w wieku od lat 12 do 22.

§ Aresztowanie handlarza żywym towarem. W Stanisławowie aresztowano w tych dniach niejakiego Adolfa Šefirmana, który usiłował wywieźć do Buenos Airez jedną z tamtejszych dam półświatka.

Aresztowanego oddała policya do więzienia śledczego miejscowego sądu obwodowego.

§ Śmiertelny wypadek na kolei Ze Śniatyna piszą nam: Dnia 1 listopada b. r. wybrało się siedmiu włościan z Jasienowa polnego, powiatu horodeńskiego, wozami po drzewo do lasów na Bukowinie. Gdy o godzinie 7 wieczorem przejeżdżali przez tor kolei lwowsko-czerniowieckiej pod Śniatynem przy domu strażniczym nr. 190, najechał pociąg pospieszny na wóz Augustyna Szkwarka, który trzeci z rzędu przejeżdżał przez tor. Tylna część wozu została zgruchotana, Szkwarek zaś doznawszy pęknięcia czaszki w kilku miejscach, został odrzucony z toru na odległość pięciu metrów i zmarł na miejscu, konie zaś jego uszły cało z przednią częścią wozu.

Czy rampa kolejowa była otwarta, czy też przejeżdżający sami ją otworzyli, wykażą niezawodnie dochodzenia karno-sądowe, które wdrożono.

Kronika zagraniczna.

* Strejk górników w Australii. Z Sydney telegrafują: Wczoraj zastrejkowali robotnicy w 5 kopalniach. W 3 kopalniach jeszcze praca się odbywa. W skutek tego strejku robotnicy, zajęci w innych gałęziach przemysłu, pozbawieni są pracy.

Z Now Castle donoszą, że w handlu nastąpił zupełny zastój. Strejkujący górnicy wybrali komitet, który ma zestawić przyczyny strejku. Stanęło 100 pociągów węglowych, które normalnie co dzień kursują. Robotnicy cierpią wielce wskutek braku środków do życia.

Dr. Cook o swej wyprawie do bieguna.

(Dalszy ciąg sprawozdania).

(IX.) Gdyśmy się zbudzili, spostrzegliśmy że wiatr wydrążył otwory w ścianach naszej chaty. Nie uważaliśmy, aby to mogło przeszkadzać w śnie i obróciliśmy się na drugi bok. Wkrótce jednak zbudził nas śnieg padający na twarze. Wystawiwszy głowę z kapuzy, zobaczyłem, że dach z nad głowy znikł i że groziło nam niebezpieczeństwo zagrzebania śniegiem.

Dzięki temu, że spałem niespokojnie i rzucałem się z boku na bok, głowa moja wystawała z wału śniegowego; ale towarzyszy moich nie było widać. Wołałem ich, lecz oni

nie odpowiadali. Dopiero, gdym sobie z wielkim trudem utorował do nich drogę, usłyszeli moje nawoływania i odpowiedzieli zwyczajnym sygnałem Eskimosów. Rozpoczęła się zaraz robota nad wydobyciem ich z worów. Przedewszystkiem odgarnąłem śnieg od ich twarzy, aby mogli swobodnie oddechać. Potem się już sami wygramolili. Byli zupełnie ubrani, tylko nogi mieli nieobute. Buty futrzane tkwiły gdzieś pod śniegiem, trzeba je było dopiero wygrzebywać. Gdyśmy je wreszcie wydobyli i Eskimosi je wdziali, ułożyliśmy wory do spania do „iglu" i wsunęliśmy się w nie. Tak przeleżeliśmy 29 godzin wśród okropnego wiatru. W powietrzu rozlegał się ustawiczny świst. — Dnia 29 marca po południu powietrze się uspokoiło tak, że można było wysunąć głowę z woru i oddychać, nie narażając ust na poranienie przez unoszące się w powietrzu kryształki lodu. Uwolniwszy twarze od masek lodowych, ujrzeliśmy skrawek błękitnego nieba na zachodzie. Ponieważ już od 42 godzin tkwiliśmy w worach, a przez cały ten czas nie mieliśmy nic w ustach, więc ubraliśmy się szybko, i po nakarmieniu psów, zbudowaliśmy sobie nowe schronienie. Tam topiliśmy śnieg na herbatę. Pokrzepiwszy się podwójną ilością pokarmu, wyruszyliśmy sankami dalej w drogę. Słońce przebiło się przez chmury i nadało im kształt lśniących zamków. Wiatr ustał, a zwichrzone burzą pola śniegowe jaśniały w cudownym blasku. Nowa siła i energia wstąpiła w nas. Czuliśmy się odświeżeni jak po zimnej kąpieli. Dalsza droga była bardzo uciążliwa, straciliśmy wiele czasu na poszukiwaniu dobrej marszruty. Tego dnia przebyliśmy tylko 9 mil angielskich. Do spoczynku ułożyliśmy się dopiero po północy. Nazajutrz, dnia 30 marca, pogoda była piękna, mgła znikła, a w pewnej odległości widać było ląd, ciągnący się równolegle z naszą drogą. — Stwierdziłem punkt, na którym znajdowaliśmy się: północnej szerokości było 84 stopni 50 m., a zachodniej długości 95 stop. 36 m.

Już przedtem przypuszczaliśmy, wnosząc z kształtu chmur, iż ujrzymy ląd, gdy tylko mgła zrzednie, a jednak widok tak długiego pasma lądowego zadziwił nas. O ile można było sądzić z pierwszego wrażenia, ląd ten wyglądał tak, jak gdyby się składał z dwu wysp. Również nasuwało się przypuszczenie, że wyspy te należą do jakiejś rozległej masy lądowej, ciągnącej się dalej na zachód. Brzeg lądu, któryśmy ujrzeli, znajdował się między 83 stop. 20 m. a 84 stop. 51 m. niedaleko południka 102. Przedstawiał się on nieregularnie i górzysto. Ląd wznosi się aż do wysokości 1800 stóp i jest zwłaszcza w miejscach wyżej położonych wielce podobny do wyżyn na wyspie Heiberg. Od 84 stop. 23 m. do 85 stop. 11 m. rozciąga się brzeg lądu w równej linii. Wyższa jego część jest przeważnie płaska, pokryta lodem i wznosi się aż do 1200 stóp wysokości. Niższej nie można było dokładniej dostrzedz. Wszystek ląd był pokryty zwałami śniegu. Brała nas wielka ochota, by stanąć na brzegu odkrytego przez nas lądu, sądziliśmy bowiem już wówczas, co zresztą późniejsze doświadczenie stwierdziło, że mamy przed sobą najbardziej na północ wysunięty ląd ziemi.

Główny cel naszej wyprawy nie pozwalał jednak na zboczenia z drogi. Postanowiliśmy stanowczo w prostej linii dążyć do bieguna. Wszystkie nasze spostrzeżenia wskazywały na to, że lód posuwał się ku wschodowi, mieliśmy więc stale kierować się na zachód, aby wyrównać zboczenia od wytkniętej drogi. Dnia 31 marca po południu chmury całkowicie zakryły znajdujący się przed nami ląd. Odtąd parliśmy naprzód z rozpaczliwym wysiłkiem. Dzień mijał za dniem wśród pokonywania trudności. Wiatr straszliwy i lody popękane wstrzymywały nasz pochód. Urządziliśmy się tak, że w odstępie między jedną burzą a drugą odbyliśmy marsz, trwający 24 godzin. Gdy wiatry ustały, roztaczały się przed naszemi oczami fantastyczne zjawiska świetlne. Zjawiały się skały o dziwacznych kształtach, wały lodu cudownie zabarwionego, góry tajemniczo wyglądające — a po chwili wszystko to rozpierzchało się i nikło. Dnia 3 kwietnia nastała trwała pogoda. O północy zaszło słońce na kilka chwil. Rozpoczęły się dnie, w których odbywaliśmy marsze bardzo długie. Lód bowiem stężał, pola były rozleglejsze i grubsze. Mieliśmy złudzenie, że znajdujemy się na mocnym lądzie. A jednak podstawa, na której posuwaliśmy się, była w ruchu, dążyła nieustannie na wschód. Myśmy jednak tego nie mogli zauważyć, bo cały krajobraz sunął naprzód wraz z nami.

Byliśmy już po za obrębem wszelkiego życia. Od wielu dni nie było widać ani śladu zwierzęcego istnienia. Nigdzie ani jedno żywe tchnienie nie wionęło pod naszemi stopami, w głębinach wodnych nie znachodziły się nawet mikroskopijne twory, byliśmy całkiem sami, a w około nas roztaczał się świat obumarły.

Lód nie może się z tej krainy nigdy wydostać, ale jest w bezustannym ruchu i to prawdopodobnie we wszystkich porach roku. Z powodu pękania i spajania się pól lodowych tworzą się szczeliny, napełnione wodą, a zakryte w niektórych miesiącach warstwą lodu. W ciągu jednego roku lód tężeje więcej niż 10 stóp w głąb. Grubość głównych pól lodowych wynosi często 20 stóp.

Nieraz wszakże przebyliśmy pola lodowe o 50 ciu stopach grubości, po polach tych, można było łatwo poznać, że twardniały one powoli w ciągu długich lat.

Notatki literacko-artystyczne.

Plan kampanii dramatycznej w Warszawie. Dzienniki warszawskie donoszą: Kierownik literacki dramatu i komedyi, p. J. Kotarbiński, przygotował plan i materyał repertuarowy, złożony z dzieł oryginalnych i tłumaczonych, których wybór przyjął i potwierdził prezes dyrekcyi teatrów warszawskich:

Na scenie Teatru Wielkiego:

1. Utwory oryginalne: J. Słowackiego „Srebrny sen Salomei", romans dramatyczny w 5 aktach, 8 obrazach, opracowany na scenę przez J. Kotarbińskiego; St. Przybyszewskiego „Odwieczna baśń", 3 aktowy poemat dramatyczny prozą; Adama Krechowieckiego 3 aktowy dramat prozą „Syn królewski", osnuty na tle dziejów piastowskich; M. Tatarkiewicza „Dzikie łabędzie", widowisko czarodziejskie *(feerie)* wierszem w 5 aktach 8 obrazach; A. Niemojewskiego „Bajka", poemat w 1 akcie wierszem; K. Wroczyńskiego „Venus", dramat w 1 akcie prozą osnuty na tle życia rzymskiego za cezarów.

2. Dzieła tłumaczone poetyczne i utwory wielkiego repertuaru: Szekspira: „Sen nocy letniej" w przekładzie St. Koźmiana, „Kupiec wenecki", „Juliusz Cezar" w przekładzie A. Pajgerta i „Wiele hałasu o nic"; Szyllera: „Don Karlos" w przekładzie J. Kasprowicza albo „Wallenstein" w przekładzie W. L. Anczyca; L. Zeyera „Raduz i Mahulena" baśń dramatyczna z muzyką w przekładzie Nawrockiego, oraz H. Fuldy „Talizman", czyli „Cudowna szata", baśń dramatyczna w 4 aktach, przekład wierszem G. Kempnera.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś we czwartek, „Opowieści Hoffmana", opera fantastyczna w 4 aktach Jakóba Offenbacha; gościnny występ Henryka Drzewieckiego.

W piątek, po raz 1szy (nowość) „Szczęście Frania", komedya w 3 aktach Włodzimierza Perzyńskiego.

W sobotę, o godz. 3ciej po poł. dla młodzieży szkolnej „Lilla Weneda", tragedya w 5 aktach Juliusza Słowackiego.

W sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem po raz 28 „Manewry jesienne", operetka w 3 aktach J. Kalmana.

W niedzielę, o godz. 11tej przed poł. „Poranek uroczysty", ku uczczeniu setnej rocznicy urodzin Juliusza Słowackiego; dla robotników.

W niedzielę, o godz. pół do 4 po poł. „Sen srebrny Salomei", dramat w 5 aktach Juliusza Słowackiego.

W niedzielę, o godz. pół do 8 wieczorem po raz 3ci „Madame Butterfly", opera w 3 aktach Pucciniego, gościnny występ Henryka Drzewieckiego.

W poniedziałek, po raz 2gi „Szczęście Frania", komedya w 3 aktach Włodz. Perzyńskiego.

We wtorek, po raz 1szy (wznowienie) „Biedny Jonatan", operetka w 3 aktach H. Wittmana i J. Bauera; muzyka Karola Millöckera.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie.

Piątek, „Osiołkowi w żłoby dano", kom. w 3 aktach G. A. Caillavet'a i Rob. de Flers'a.

Sobota, „Ziemia", sztuka w 4 aktach Leona Komorskiego.

Niedziela, o godz. 3 po poł. „Z tamtego brzegu", trypt. scen. F. Saltena.

Niedziela, o godz. pół do 8 wieczorem „Ziemia".

Z TEATRU.

(„Samotni", dramat w 5 aktach Gerharda Hauptmanna, odegrany po raz pierwszy d. 8 listopada).

„Vor Sonnenaufgang", „Das Friedenfest" i „Einsame Menschen" — oto dzieła, którem rozpoczął Hauptmann swoją działalność literacką w Niemczech. W całokształcie dorobku artystycznego tak cenionego odrazu autora poznać je łatwo. Znamieniem ich wspólnem jest talent, wielki, śmiały, porywający, który przejawia się tutaj jeszcze w pełni swych sił, jeszcze nie tak może świadomy siebie i wytrawny, lecz za to niezmiernie żywotny, czuły, impulsywny.

Następujący po „Samotnych" „Kolega Crampton", „Floryan Geyer", „Woźnica Henschel" mają z pewnością więcej zalet, więcej konsekwencyi w przeprowadzeniu konstrukcyi psychologicznej i scenicznej dramatu, żaden z tych utworów nie dorównywa wszakże „Samotnym" w tej ścisłej łączności utworu z autorem, w tej bezpośredniości wyrazu duszy poety, który włożył w dramat Johannesa Vockerata wszystko przeżyte, wszystko przemyślane, cały młodzieńczy swój zapał i całą wiarę w prawdę realną podjętego tematu.

O „Samotnych" można po ośmnastu latach istnienia staczać na nowo dysputy, czy to jest *eine Genietragödie*, czy tylko komedya kabotyna, można spierać się o wartość problemu, który zamierza rozwiązać Hauptmann w zasadniczem ujęciu postaci Vockerata, można widzieć rażące nawet różnice między tezą postawioną przez autora a jej wcieleniem w akcyę dramatu, „Samotni" pozostaną mimo to jednem z bardzo ciekawych i ze wszechmiar interesujących dzieł Hauptmanna. Szczerość jego z jaką utożsamia się z bohaterem utworu i razem z nim przeżywa dzieje człowieka, który ginie jak orzeł rozbijający się o żelazne pręty klatki, płomień jego duszy, który pali się tutaj jasnym i nieskażonym jeszcze płomieniem, musi wywołać oddźwięk i usprawiedliwić to znaczenie, jakie krytyka niemiecka sztuce tej nadała i nadać była powinna.

Ein hervorragender Mensch geht an der Macht der Gewöhnlichkeit zugrunde: oto problem „Samotnych". Dzisiaj posiadamy już całą kolekcyę „tragedyi geniuszów", których ojcem był przeważnie Ibsen, dramat Hauptmanna pozostanie w niej jednak zawsze dokumentem twórczym zarówno cennym, jak i znamiennym dla epoki literackiej, która go wydała.

„Kto nie jest pospolitym zjadaczem chleba — mówi poeta niemiecki — ten czuje się wszędzie jakby na pustyni". Zależy tylko od jego wewnętrznej organizacyi duchowej, od siły indywidualności, czy go ta samotność pustyni nie pochłonie, czy znajdzie tyle mocy, aby się oprzeć jedynie na sobie i w sobie stworzyć swój świat, zamknięty, który będzie jego tylko światem — światem wielkiej, radosnej samotności.

Takim jest Jan Gabryel Borkman, Jan Rosmer, Rebeka West....

Są wszakże dwa rodzaje samotników. Jedni, zrodzeni na miarę Ibsenowską, zdołają przejść przez ogniową próbę odosobnienia, zdala od gromady ludzkiej, drudzy — ludzie samotni a bez dogmatu, bez busoli życiowej, bez podpory wewnętrznej... Nie chcą iść utartym szlakiem pod jarzmo konieczności, buntują się przeciw wszystkiemu, co mówi trzeźwy, nieubłagany los każdego śmiertelnika, a nie umieją znaleść sobie drogi prowadzącej do wolności ducha i wyzwolenia.

Takim samotnikiem jest Jan Vockerat, bohater „Samotnych". Teologia, której się zrazu poświęcił nie dała mu odpowiedzi na dręczące go wątpliwości, rzucił się tedy do studyów nad filozofią. Słuchał Darwina, Haeckla, wyzbył się wszystkiego, co było dawniej jego wiarą i jego dogmatem, wzniósł się w górę ponad środowisko, z którego wyrósł i zdawało mu się, że znalazł swój mikrokosmos, królestwo swoje, którego panem i władcą jedynym będzie on sam i jego samotna dusza.

W przeświadczeniu w siły własne i własną wyższość nad otoczeniem, Jan Vockerat poślubia Klarę, z całą świadomością, że ta rozkochana w nim dziewczyna, skrojona zupełnie na miarę Małgorzaty Goethego, nie będzie dlań nigdy podporą moralną i towarzyszem, czyni to jednak jakby dla wypróbowania siły swej indywidualności, swego ducha. I rozpoczyna ową próbę życia samotnika w środowisku, z którem go nic nie łączy, ani też nic nie wiąże. Wynajmuje willę niedaleko Berlina, nad jeziorem Müggel i zatapia się cały w studyach filozoficznych. Żona zajmuje się kuchnią, dzieckiem, kłopotami sąsiadek i liczeniem się z groszem, który nie zawsze starczy na codzienne potrzeby. Jan zaś pisze wielkie dzieło polemiczne, które ma być dziełem jego życia. Jest zupełnie sam. Przyjaciel Vockerata, zmarnowany malarz i zgorzkniały sceptyk podrwiwa sobie głośno z jego erudycyi i projektów literackich. Klara załamuje z podziwem ręce nad jego uczonością, lecz jej nie rozumie — Jan Vockerat jest sam, daleki i obcy wszystkiemu, co go otacza.

Lecz ta samotność poczyna mu ciężyć. Nie może w niej wytrwać. I wówczas powstaje w nim tęsknota za jakimś pomostem między nim a ludźmi, tęsknota za towarzyszem, który poszedłby z nim tam, kędy duch jego szuka oparcia i ratunku. I w takiej chwili zjawia się w domu Jana studentka zurychska, Anna Mahr z Rygi. Jest to antiteza Klary, człowiek całkowity, świadomy siebie, a przytem czysty i silny....

Zbankrutowany samotnik lgnie do Anny, jak do ostatniej deski ratunku. Widzi w niej bratni umysł, pokrewne cele, przyjaciela. Szuka w niej owej busoli życia, którą zatracił w konwencyonaliźmie otoczenia i znajduje wszystko, o czem marzyły niegdyś sny jego młodzieńcze i tęsknota lat dojrzałych.

Anna przywiązuje się też do Jana. I rozpoczyna się platoniczna *folie à deux*, która doprowadza do katastrofy.

Zażyły ich stosunek unieszczęśliwia Klarę, gorszy starych rodziców, burzy spokój ogniska domowego Vockeratów. Nadchodzi wreszcie chwila w której Anna rozstać się musi z Janem. Żądają tego rodzice, żądają łzy Klary, nieszczęście całej rodziny.... Odchodzi więc sama. Żegna się tak, jak się żegna szczęście, które nigdy nie wróci. — A Jan zostaje. Lecz niema w nim już tchu do dalszej walki, niema mocy wytrwania. I odchodzi także, — na wieki, na dno zimne jeziora.

Na takiej to strunie konfliktu wybujałej jednostki z konwencyonalnością burżuazyjnego środowiska osnuł Hauptmann swój dramat, o doskonałej linii kompozycyjnej i suggestywnym nastroju. Nie przyznaję mu bynajmniej zalet pierwszorzędnych, znajdzie się ich wszakże dosyć, by zapewnić „Samotnym" szczery i zasłużony sukces. Scena lwowska postarała się zresztą o to, aby młodzieńcze dzieło Hauptmanna zaprezentowało się publiczności z jak najlepszej strony. Reżyserya pamiętała o jednolitym tonie zespołu, wyrzeźbiła każdy jego szczegół, a co najważniejsze, położyła główny nacisk na uwypuklenie zasadniczego pomysłu dramatu w grze artystów i rysunku psychologicznym ich ról.

Szkoda doprawdy tej pracy i tak świetnych jej wyników na dwa tylko wieczory, które poświęca się „Samotnym", skazując ich z góry na ustąpienie miejsca drugiej w tym tygodniu premierze—„Szczęściu Frania" Perzyńskiego.

W wykonaniu „Samotnych" może nie dość jeszcze silnie zaakcentowano właściwy poziom i charakter mieszczańskiego środowiska domu Vockerata, może pani Irena Trapszo nie miała w sobie tyle wyrazu duszy i siły kobiety-człowieka wyzwolonego z pęt codzienności, ile wymaga od Anny nader dobitnie przez autora zaznaczone przeciwieństwo tej postaci do Klary, w całości jednak zacierały się owe niedociągnięcia kreacyj do linii zasadniczej dramatu, który znalazł znakomitych wykonawców szczególniej w osobach p. Adwentowicza (Jan Vockerat) i p. Gostyńskiej.

P. Michnowska, jako Klara wzruszała uczuciem i szczerością, bardzo pomysłowo wywiązał się p. Fritsche z charakterystycznej roli Brauna. Na osobne też słowa uznania zasłużyli p. Fiszer (wyborny pastor Kollin) p. Jaworski i p. Rybicka.

Alfred Wysocki.

Z wystawy Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie.

(Wystawa zbiorowa prac P. Stachiewicza. — Wystawa nieustająca).

Piotr Stachiewicz dłuższy czas bawił za granicą i dlatego rzadko wystawiał w kraju. Ulegając namowom wielbicieli swego talentu, urządził wreszcie zbiorową wystawę swych prac w tak zwanej „świetlicy" gmachu Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych.

Zdaje mi się, że niema w Polsce nikogo, coby nie znał Stachiewicza z jego licznych a wybornych prac, rozrzuconych albo po pismach ilustrowanych, albo zdobiących muzea, albo pozostających w rękach prywatnych. Artysta ten wziął sobie za zasadę pozostać samym sobą, nie płynąć z bieżącą wodą, lecz rysować i malować, jak należy. Dlatego nie jest „modny". Nie zaszkodziło mu to jednak wcale. Powrotna fala zdrowego rozsądku zaczyna już otrzeźwiać opinię miłośników sztuki, a to, co jeszcze kilka lat temu było uważane jako zacofaństwo, staje się dziś normą przy ocenianiu dzieł z zakresu malarstwa, rzeźby a nawet architektury.

Stachiewicz ma swój specyalny sposób tworzenia. Pokutuje w nim duch romantyków, których wyobraźnia odrywała od rzeczywistości a przenosiła w inne lepsze światy, gdzie panują: wiara, wieczna młodość i bezwzględny kult piękna. Artysta dawniej głównie jako rysownik był znany — teraz wystąpił znów jako malarz, władający znakomicie techniką olejną. Dowodem tego jego cykl pod tytułem: „Boży rok", złożony z dwunastu obrazów, odpowiadających dwunastu miesiącom roku. W tym cyklu są rzeczy imponujące nietylko pod względem kompozycyi i rysunku, ale i kolorytu. N. p. tacy „Trzej królowie" (styczeń), lub też „św. Wawrzyniec" (sierpień), a szczególniej „św. Jan" (czerwiec) — to są kapitalne świadectwa jego opanowania barwy. Nietylko jednak w tym cyklu okazał się Stachiewicz kolorystą niepowszedniej miary. Inne jego płótna, jak n. p. przepyszne „Bzy kwitnące", „Rozkwitłe ciernie", „Kasztany", „Astry" i t. d., dają pojęcie o tem, czego może dopiąć, zamieniając ołówek na pendzel.

Między innymi wystawił Stachiewicz obraz sporych rozmiarów, któremu dał tytuł: „Rozstanie". Autor nie wyjaśnił bliżej, kto jest ta młoda para, żegnająca się w ogrodzie, okrytym cieniami nocy. „Widz jednak odrazu poznaje, że to Adam i Maryla.... „ale twoją być nie mogę...." Prawdziwe tchnienie ro-

mantycznej poezyi idzie na widza od tego obrazu i pytamy się mimowoli, jakimi środkami malarz je zdobył. Prawdopodobnie jego delikatne poczucie artystyczne wskazało mu odpowiednią drogę. Postacie są wybornie narysowane w ruchu, tło zaznaczone dyskretnie. Pozatem jednak jeszcze jest coś nieuchwytnego, na co nie posiadamy konkretnego określenia, lecz co daje tej kompozycyi urok niezwykły. Przy odtwarzaniu podobnej sceny łatwo było popaść w ckliwy sentymentalizm. Ten niemiły szkopuł Stachiewicz ominął szczęśliwie i dlatego też jego „Rozstanie“ jest jedną z najlepszych kompozycyj malarskich, do których treści dostarczyły nieśmiertelne utwory Adama.

Artysta, lubujący się w odtwarzaniu typów niewieścich — rodzaj Sienkiewicza w zakresie malarstwa — włączył do swej wystawy kilka wybornych rzeczy w tym rodzaju, jak np. trzy „Studya głów kobiecych“, „Pannę młodą“ i „Pasterkę“. Między temi studyami głów kobiecych jest jedno — typ nowożytnej hetery — rysowane w sposób, którego nie powstydziłby się żaden z najtęższych malarzy francuskich, celujących, jak wiadomo, w tym kierunku. Chwyta on także doskonale typy rodzajowe, co widać na doskonałym obrazku pt. „Z opłatkiem“, przedstawiającym organistę, czyniącego swe obchody przed Bożem Narodzeniem. Wreszcie znana powszechnie kartka iluminacyjna dopełnia szeregu prac tego dzielnego artysty. Ma on za sobą piękną przeszłość, lecz, co ważniejsze, znajduje się w pełni sił i rozwoju swego talentu. Widocznie trzyma się dewizy domu sabaudzkiego: *Sempre avanti!*

* * *

Na wystawie nieustającej — uszczuplonej co do miejsca z powodu dwu innych wystaw — znajduje się pomimo tego sporo ładnych rzeczy. I tak, zwracają na się powszechną uwagę rzeźby Henryka Glicensteina, mieszkającego stale w Rzymie. Znaczny zastęp polskich rzeźbiarzy pracował pod klasycznem niebem Italii. Niewielu jednak wyniosło ztamtąd to poczucie plastycznego piękna, które widać w pracach Glicensteina. Jestto tem więcej zastanowienia godne, że Glicenstein, chociaż semita, ma poczucie plastyki, będące właściwością rasy aryjskiej. Pokazuje się tedy, że *spiritus flat, ubi vult*. Oglądamy teraz na wystawie dwie jego prace: biust z bronzu i pół figury z terrakoty, modelowane na wzór mistrzów z *cinquecento*. z całą maestryą, właściwą temu dzielnemu artyście. Byłoby bardzo pożądane, aby nasi młodsi rzeźbiarze chcieli pójść śladami Glicensteina: studyować arcydzieła dawnych mistrzów, patrzeć zdrowemi oczyma na naturę, lecz nie poprawiać jej na swój sposób.

Z pośród malarzy, którzy obesłali teraz wystawę nieustającą, na plan pierwszy wybija się Władysław Skoczylas. Od pewnego czasu z zajęciem obserwuję rozwój jego wybitnych zdolności malarskich. Wszystko to, co teraz wystawił, mówi samo za siebie. Najlepszy przykład: już chyba niema więcej oklepanych motywów malarskich, jak motywy weneckie. Gdziekolwiek się ogląda jakąś wystawę obrazów za granicą, lub u nas, *la bella Venezia* stanowi „piłę“ w guście „Modlitwy dziewicy“ ś. p. Bądarzewskiej. A przecież Skoczylas przedstawił „Królowę Adryatyku“ w ten sposób, że patrzy się z całą przyjemnością na jej klejnoty i na tak dobrze znany „Most westchnień“ i na „S. Maria della Salute“ i na „Pałac dożów“. Pozatem okazał artysta że odczuwa równie dobrze swojskie tematy. „Lipy na zamkowych wałach w Wiśniczu“, „Mały Rynek w Krakowie“, „Staw wieczorem“ — to są studya, po których poznaje się nietylko tęgiego malarza, co w zupełności opanował technikę, ale także artystę w całem znaczeniu tego słowa. Jestto talent, duży nawet talent.

Stanisław Podgórski wystawił prac przeszło dwadzieścia, pomiędzy któremi wyróżnia się „Portret p. M. M,“, oraz kilka widoków rezydencyi J. C. W. Arcyksięcia Karola Stefana w Żywcu.

Jednym z tych młodych, którzy bardzo dużo zapowiadają, jest Alfons Karpiński. Poznać można na nim, jak to już w jednem z poprzednich sprawozdań zaznaczyłem, dodatni wpływ Paryża. Karpiński maluje coraz lepiej, bo coraz pewniej. Francuzi w wielu kierunkach chwiejni, w malarstwie jednak, rzeźbie i budownictwie mają pewne stałe zasady, które zresztą nie wykluczają indywidualizmu. Skutek z tego jest taki, że nasi artyści, którzy się w Paryżu seryo uczyli, przynoszą ze sobą duży zasób wiadomości artystycznych, pozostających w logicznym związku z wielką sztuką Hellady i Romy. „Pocałunek“ i „Ulica w Paryżu“ Karpińskiego mówią wyraźnie o tem, jak dobrze wpływa na polskich malarzy omijanie Monachium, a pobyt stolicy nad Sekwaną. W polskiej naturze zresztą znajduje się daleko więcej punktó stycznych z kulturą narodów romańskich, niż germańskich.

Oprócz wymienionych wypada jeszcze wspomnieć o pejzażach Stanisława Szygella, który bardzo przypomina śp. Stanisławskiego, ale nie z jego strony dodatniej, oraz Jerzego Merkla, wstępującego odważnie w ślady Vlastimila Hoffmana.

Wcale oryginalny jest Szymon Frommer; dał dwa dzielnie malowane motywy z parku w Swoszowicach, znanem miejscu kąpielowem pod Krakowem. Emilia Knausówna zaś wystawiła wdzięczny „Ogród kwiatowy“ — pastel — i bardzo dobry „pejzaż“ — olejny.

Na zakończenie jedna uwaga pod adresem zarządu Towarzystwa Przyjaciół Sztuk pięknych. Dlaczego w drukowanym katalogu umieszcza się dzieła, których wcale niema na wystawie?.. *Józef Trepka.*

Z Izby sądowej.

(Pożyczka na cudzą kamienicę).

W dalszym ciągu wczorajszej rozprawy popołudniowej przystąpił trybunał do przesłuchania świadków.

Pierwszy świadek p. Dymitr Sielecki, notaryusz w Ustrzykach, po zaprzysiężeniu, podał, iż p. Wlaszka spotkał w Monte Carlo. Świadek nie widział go nigdy grającego w tamtejszem kasynie. P. Wlaszek robił na świadku wrażenie człowieka, który przybył do Monte-Carlo nie dla zabawy, lecz dla poratowania zdrowia.

Następnie przesłuchał trybunał świadka p. Juliana Wojtowicza, urzędnika Towarzystwa kredytowego ziemskiego, męża właścicielki biura „Merkury“, za pośrednictwem którego Bielski zaciągnął pożyczkę na kamienicę dr. Motylewskiego. Świadek ten zeznawał zgodnie z aktem oskarżenia, przyczem stanowczo stwierdził, iż Bielski, a nie kto inny, był tym, z którym w sprawie pożyczki pertraktował i który będąc w kancelaryi notaryusza p. Zawadzkiego we Lwowie podpisał skrypt dłużny.

Na tem odroczył przewodniczący rozprawę do dziś godziny 9 rano.

Na dzisiejszej przedpołudniowej rozprawie przesłuchiwał trybunał w dalszym ciągu świadków.

Świadek Julian Kurowski, koncypient notaryusza p. Zawadzkiego, stwierdził stanowczo, iż Bielski był tym, który w kancelaryi p. Zawadzkiego podpisał skrypt dłużny na 10.000 koron.

Z kolei zeznawał notaryusz p. Władysław Zawadzki, który szczegółowo opisał sprawę podpisania w jego kancelaryi skryptu dłużnego przez rzekomego dr. Motylewskiego, przyczem zaznaczył, iż był pewnym, iż ma do czynienia z prawdziwym Motylewskim, zwłaszcza, że p. Wójtowicz twierdził, iż zna go osobiście. O oszustwie dowiedział się od adwokata dr. Szeligi.

Następnie po zaprzysiężeniu przesłuchano świadka p. Maryę Motylewską. Swiadek ten w dłuższych zeznaniach zgodnie z aktem oskarżenia opowiadał o wyjściu na jaw oszustwa, o rzuceniu przez Bielskiego podejrzenia na p. Wlaszka, poczem skreślił również zgodnie z aktem oskarżenia rozmowę p. Wlaszka z Bielskim, którą słyszał będąc ukrytym w szafie. Swiadek w dalszym ciągu zeznań zaprzeczył stanowczo temu, jakoby Bielskiemu pozwalał na podejmowanie pieniędzy z książeczek. W końcu zarzuciła p. Motylewska Bielskiemu kradzież bižuteryj, pieniędzy i losów, które mu powierzył jej mąż w przechowanie.

Rozprawa trwa dalej.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie ogłasza: „W czasie od 11 do 15 listopada włącznie wstrzymuje się przyjmowanie całowozowych przesyłek drzewa, kamieni, szutru, przeznaczonych dla stacyi Lwów loco“.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 1 listopada do 11 listopada 1909, bez opłaty akcyzowej. (Waluta koronowa). — Pszenica stara 13·20 do 13·50, nowa —·— do —.—, żyto stare 9·50 do 9·75, nowe —·— do —·—, jęczmień browarny 7·50 do 8·25, pastewny 7·50 do 8·—, owies stary —·— do —·—, nowy —·— do —·—, hreczka —·— do —·—, kukurudza zeszłoroczna —·— do —·—, proso —·— do —·—, groch do gotowania —·— do —·—, pastewny —·— do —·—, soczewica —·— do —·—, fasola —·— do —·—, bobik stary —·— do —·—, nowy —·— do —·—, wyka stara —·— do —·—, nowa —·—, koniczyna czerwona 140·— do 160·—, biała 120·— do 160·—, szwedzka —·— do —·—, tymotka —·— do —·—, anyż rossyjski —·— do —·—, płaski —·— do —·—, kminek —·— do —·—, rzepak zimowy stary 13·15 do 13·50, lnianka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, chmiel 60·— do 80·—, nowy 220·— do 230·—, siano lepszej jakości 4·30 do 4·50, siano gorszej jakości 3·10 do 3·65, słoma mierzwiasta 2·80 do 2·90, słoma do sienników 3·10 do 3·20, nafta zwykła 11·— do 12·—, salonowa 13·— do 15·—, ropa borysławska *loco* stacya Borysław (prompt.) za 100 kilogramów od 1·86 do 2·—, spirytus 10.000 litr procentowy gotowy kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 52·25 do 52·50, ekskontyngentowany 32·75 do 33·—.

OSTATNIA POCZTA.

* Najd. Arcyks. Franciszek Ferdynand wyjechał wraz z żoną wczoraj wieczorem z Wiednia do Berlina, aby na zaproszenie cesarza Wilhelma wziąć udział w polowaniach.

═ Włoska *Agencya Stefaniego* ogłasza następujący komunikat: Wobec doniesień dzienników włoskich za pismami paryskiemi, że między Tittonim a Izwolskim podpisana została umowa, którą ambasadorowie Włoch i Rossyi zakomunikowali rządom: francuskiemu i angielskiemu, jesteśmy upoważnieni do stwierdzenia, że wiadomość ta jest pozbawiona wszelkiej podstawy.

═ Duma rossyjska przyjęła projekt ustawy o zaprowadzeniu warunkowego zasądzenia. Projekt zawiera także postanowienie, zwalczane przez ministra sprawiedliwości i prawicę, które odnosi się do rozszerzenia tego warunkowego zasądzenia także na politycznych przestępców i przyznaje sędziom przysięgłym prawo takiego warunkowego zasądzenia.

35 posłów wystosowało zapytanie do ministra skarbu w sprawie zakupna większej części akcyj kolei Władykaukaskiej, które były w ręku korony. Zapytanie to przekazano komisyi skarbowej.

═ Z serbskiego źródła urzędowego donoszą, że koła kompetentne zaprzeczają doniesieniu dzienników zagranicznych, jakoby podróż ministra Milovanovicza zagranicę miała na celu rokowania o przyjęcie króla Piotra na dworach europejskich. Również wiadomość o spensyonowaniu serbskiego intendenta dworu Wuicza, z powodu zatargu z ks. Jerzym, jest nieprawdziwa.

═ *Agencya Stefaniego* donosi: Pogłoska, iż mocarstwa opiekujące się Kretą odpowiedziały na ostatnią notę Porty w sprawie kreteńskiej, jest pozbawiona wszelkiej podstawy.

═ W Konstantynopolu krążą pogłoski, że wkrótce ma nastąpić zmiana gabinetu i że ministrowie młodotureccy wystąpią z gabinetu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 11 listopada. *(Tel. pryw.)*. Rozprawa przeciw Janinie Borowskiej o zamordowanie adwokata Lewickiego odbędzie się w kadencyi lutowej sądu przysięgłych.

Kraków, 11 listopada. *(Tel. pryw.)*. Wczoraj po godz. 9 wieczorem odebrał sobie życie przed gmachem dyrekcyi policyi Franciszek Szuszkiewicz, były funkcyonaryusz szpitala powszechnego we Lwowie. Szuszkiewicz prześladował swą miłością buchalterkę fabryki tutek Herliczki, a z powodu niechęci jej groził jej rewolwerem. Gdy wczoraj zjawił się przed fabryką, zawezwano agenta policyi, który go zabrał dorożką na inspekcyę. Przy wysiadaniu Szuszkiewicz strzelił do siebie z rewolweru, który trzymał w ręce owinięty w chustkę i padł trupem na miejscu.

Wiedeń, 11 listopada. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał profesorom Politechniki lwowskiej, Karolowi Skibińskiemu i dr. Maksymilianowi Thulliemu, tytuł i charakter radców Dworu.

P. Minister robót publicznych zamianował koncypistę Namiestnictwa we Lwowie, dr. Karola Liszniewskiego, koncypistą ministeryalnym w Ministerstwie robót publicznych.

Wiedeń, 11 listopada. Najj. Pan przyjął na ogólnych posłuchaniach między innymi P. Marszałka hr. Stanisława Badeniego i sekretarza legacyjnego hr. Ludwika Badeniego.

Tryest, 11 listopada. Wczoraj wieczorem na posiedzeniu Rady miasta odczytano reskrypt Namiestnictwa, zawieszający uchwałę Rady miejskiej co do nazwania jednej z ulic „ulicą 20 września“, ponieważ odnosi się to do zajścia politycznego w państwie zagranicznem i oznacza demonstracyę przeciw Austryi. Rada miasta uchwaliła wszystkimi głosami przeciw głosom Słoweńców wnieść przeciw temu reskryptowi sprzeciw.

Poznań, 11 listopada. *(Tel. pryw.)*. Onegdajsze zebranie niemieckiego stronnictwa narodowo-liberalnego uchwaliło rezolucyę, w której pochwala politykę rządu względem Polaków.

Poznań, 11 listopada. *(Tel. pryw.)*. Polskie Tow. wyborcze w Charlottenburgu wygrało proces z policyą. W obu instancyach uwolniono zarząd Tow. od zarzutu bezprawnego zwołania publicznego zebrania.

Sąd uznał, że to, co policya nazwała zebraniem publicznem, było zwyczajnem posiedzeniem, na którem wolno członkom obradować po polsku. Policya nie wniosła już rewizyi do sądu najwyższego. Wyrok ten rozwiązuje ręce wszystkim polskim Towarz. wyborczym.

Rzym, 11 listopada. Dziś rano pociąg osobowy, idący z Tivoli do Rzymu, wykoleił się niedaleko stacyi Montecelio i spadł z nasypu. Z Rzymu i z Tivoli wysłano pociągi ratunkowe.

Paryż, 11 listopada. Do *Echo de Paris* donoszą z Petersburga, że minister spraw zagranicznych, Izwolski, oświadczył wobec ambasadora tureckiego, który wręczył mu notę w sprawie Krety, że Rossya ożywiona jest pragnieniem zacieśnienia dobrych stosunków, łączących ją z Turcyą. Usiłowania mocarstw zmierzają ku temu, aby zapobiedz niespodziankom, które mogłyby zakłócić pokój.

Paryż, 11 listopada. W dziennikach pojawiło się doniesienie, pochodzące z tutejszego ministerstwa spraw zagranicznych, że odpowiedź na notę turecką w sprawie Krety nie nastąpi przed upływem 14 dni, bo cztery mocarstwa opiekuńcze muszą się wpierw porozumieć z sobą.

Paryż, 11 listopada. *Petit Parisien* zamieszcza interview z księciem Sabah Eddinem, któremu zarzucono, że stoi na czele spisku, wymierzonego przeciw młodotureckiemu komitetowi jedności i postępu. Książę oświadczył, że wie wprawdzie, iż w Paryżu utworzyło się stowarzyszenie nieprzyjazne dla rządów Młodoturków, on jednak nie pozostaje z niem zupełnie w stosunkach politycznych, przeciwnie, pragnie serdecznie, aby komitetowi młodotureckiemu udało się ugruntować na trwałych podstawach rząd wolnościowy, którego on zawsze był zwolennikiem.

Belgrad, 11 listopada. Radca stanu Paczu zawiadomił rząd, że układ co do pożyczki wczoraj podpisano. Pożyczka wynosi 150 milionów franków, stopa procentowa $4\frac{1}{2}\%$.

Londyn, 11 listopada. W sprawie noty kreteńskiej pisze *Times*, że wobec stanu rzeczy w Europie i na Wschodzie żadne z mocarstw nie może zgodzić się na żądanie, zawarte w nocie. Ta nota jest właściwie ustępstwem ministrów wobec żądaniu ludu. Poruszenie obecnie na nowo sprawy kreteńskiej byłoby największem niebezpieczeństwem dla pokoju na Wschodzie.

Konstantynopol, 11 listopada. Dzienniki donoszą, że Rada ministeryalna zasadniczo zgodziła się na połączenie angielskiego Tow. „Lynch“ z tureckiem Tow. żeglugi rzecznej w Mezopotamii, czem uczyniła zadość żądaniu Anglii.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 11 listopada. *(Tel. pryw.)*. Sąd okręgowy siedlecki będzie rozpatrywał sprawę ks. Cyraskiego, oskarżonego o wpływanie na wybór posła do Dumy, przy którym wybrano dr. Swirskiego, Polaka. Oskarżonemu grozi kara do 8 miesięcy więzienia.

Łódź, 11 listopada. *(Tel. pryw.)*. W Tomaszowie rawskim aresztowano cały zarząd oddziału Związku zawodowego „Jedność“. Od dwu dni dokonywane są w Tomaszowie liczne rewizye i aresztowania.

Grodno, 11 listopada. *(Tel. pryw.)*. Izba sądowa skazała petersburskiego adwokata Hillersona na rok twierdzy, za mowę wygłoszoną podczas procesu o pogrom białostocki.

Petersburg, 11 listopada. *(Tel. pryw.)*. Rada do spraw gospodarki miejscowej przyznała kobietom czynne prawa wyborcze w samorządzie miejskim w Królestwie, odrzuciła zaś wniosek o przyznanie im praw biernych.

Do kuryi żydowskiej zaliczono też wszystkie osoby pochodzenia żydowskiego, które przyjęły chrześciaństwo.

Petersburg, 11 listopada. *(Tel. pr.)*. Monarchiści kurscy domagają się rzucenia klątwy na Miliukowa, Rodiczewa, Jefremowa i Rodziankę, ponieważ posłowie ci głosowali za wolnością sumienia.

Petersburg, 11 listopada. *(Tel. pr.)* *Riecz* otrzymała wiadomość z Mińska litewskiego, że Polacy tamtejsi wnoszą petycyę o odroczenie wprowadzenia organizacyj ziemskich w prowincyach zachodnich do czasu, gdy nadejdzie możność usunięcia ograniczeń narodowościowych.

Bydgoszcz, 11 listopada. *(Tel. pr.)* Biskup ks. Likowski protestuje w liście do *Dziennika Bydgoskiego* przeciw zamieszczonej w tem piśmie wiadomości, jakoby odgrywał rolę w polityce i stwierdza, że zawsze stał zdala od wszelkich spraw politycznych.

Charbin, 11 listopada. Minister skarbu Kokowcew wyjechał z powrotem do Rossyi.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Wykaz

pięciu liczb wyciągniętych w c. k. Urzędzie loteryjnym we Lwowie dnia 10 listopada 1909

12 — 79 — 58 — 21 — 13

Następne ciągnienia we Lwowie odbędą się dnia 24 listopada i 7 grudnia 1909.

Z c. k. Urzędu loteryjnego dla Galicyi i Bukowiny.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 11 listopada 1909.

Hotel George'a.
PP. Z. Ujejska z Tomaszowiec, hr. A. Zamojski z Wysocka.

Hotel Europejski.
PP. L. Petraszkiewicz z Tarnopola, K. Lipiński z Cewkowa, S. Kędzierski z Meryszczowa, S. Eder ze Stołpina.

Hotel Centralny.
P. A. Beer z Wiednia.

Hotel Francuski.
PP. W. Herz z Krakowa, B. Wirstlein z Drohobycza, L. Horodyski z Tłusteńka.

Hotel Stadtmüllera.
P. E. Pucholski z Dworek w.

Hotel Imperial.
PP. Z. Obertyński Hujcza, E. Krzysztofowicz z Załucza, W. Bogdanowicz z Kossowa, B. Dydyński z Krzemienia, Z. Pietruski z Przeworska.

CENNIK lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 11 listopada.

	płacą walutą koron. K	h	żądają walutą koron. K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	624	—	634	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	402	—	412	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	557	—	565	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	410	—	—	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. s. wyl. z 10 pr.	109	70	110	40
„ „ „ 4½ pr. „ los w 50 l.	99	10	99	80
„ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k.	93	60	94	30
„ kraj. 4½ pr. „ los w 51 l.	100	—	100	70
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	94	—	94	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	95	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	96	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	93	50	94	—
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	20	97	90
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	99	70	100	40
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	93	20	93	90
Kol. lokalne dtto 4 pr.	93	20	93	90
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	93	70	94	40
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	90	80	91	50
„ „ „ 4 konwers.	93	—	93	70
„ szkolna kraj. 4 pr. z r. 1908	94	—	94	70
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	115	—	121	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	32	11	40
20 frankówka	19	05	19	20
100 rubli rossyjskich srebrnych	253	—	256	—
„ „ „ papierowych	254	50	256	50
100 marek niemieckich	117	50	117	95

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 9 listopada 1909.

Koronowa waluta	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	94 70	94 90
styczeń-lipiec	94·65	94 85
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	97·80	98·—
kwiecień-październik	97 95	98·15
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	167 50	171·50
„ „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	253 —	263 —
„ „ „ 1864 po 100 zł.	318·—	324·—
„ „ „ 1864 po 50 zł.	318·—	324·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	289·—	291·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	116·45	116·65
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	94·65	94 85
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95·50	96·50
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	113 75	114·75
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	452 —	455·90
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	118·55	119·65
Kol. Karola Ludwika po 300 zł. mk. (ostemp. akcye)	94 95	95·95
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolna od podatku 4 pr.	94·35	95·35
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	103·25	104·25
w złocie za 300 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	95·65	96·65
Kol. Czeskiej zachs. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	94·80	95·80
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	96·90	97·90
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	98·50	99·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	98·50	99·60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	96·10	97·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	96·25	97·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1893, 4 prc.	96·10	97·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	95·85	96·85
Kol. sakowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	93·90	94·90
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	94 60	95·60
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	94 70	95 70
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za [illegible] marek 4 pr.	115·90	116 80
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	99·90	100·15
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	—·—	—·—
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	148 40	150 40
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	211·25	215·25
„ „ „ 50 zł. (100 kor.)	211·25	215 25
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	94·—	95·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	91 90	92 90
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	102 —	—·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	93·—	94·—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100·10	101·10
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	93 95	94·95
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	96 90	97·90
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	90·60	91·60
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	94 75	100·75
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	213·50	214 50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	100 50	101·50
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	94·30	95·30
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	257 —	2[illegible] —
„ „ „ „ 1889 3 pr.	263 75	274·75
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·35	102·25
„ „ „ „ 4 pr.	94·—	95·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109·65	110·65
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	99·25	99·75
„ „ „ „ 60 l. 4 pr.	93·75	94·75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	92 35	93·85
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	96·—	96·40
„ „ „ „ 4 pr. stare	95 70	96·70
Banku kraj. dla Galicyi i Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100 —	100·50
Banku krajowego oblig. komun. 5 emisya 43 lat 4½ pr.	99 75	100·75
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	93·35	94·35
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	97 75	98 75
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	97 95	98·95
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	113·90	114·60
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z. 1885 pr.	114·—	115·—
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	[illegible]	93·40
Kolej Lwów-Czern. z r. 1894 za 500 zł. 4 pr.	94·65	95·05
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. z r. 1879 za 200 zł. 5 pr.	101 40	102 40
„ „ „ 1889 4 pr.	93·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapesztańskie (Basilica) 5 zł.	23·50	24·50
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	512 —	522·—
Clary 40 zł. m. k.	170·—	180 —
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	118 —	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	115·—	125 —
Pożyczka miasta Lubiany 20 zł.	83·—	84·—
Palfy 40 zł. m. k.	225·—	235·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	58 55	62 65
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	35 60	39 50
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	68·—	74·—
Salma 40 zł. m. k.	274·—	284·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	115·—	125·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	307·—	308·—
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3480 —	3490·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	656·60	657·60
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	768 60	769 60
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	633 —	636·—
Galic. banku hip. 200 zł.	626·—	636·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	405·—	410·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	489·50	490 50
„ Austro-węg. 1400 kor.	1765·—	1775·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	571·60	572 60
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	248 50	249·50
Živnosteńska banka 100 zł.	246·50	247·50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	440·—	460·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	410·—	—·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5310·—	5340·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	400·—	405·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	558 —	561·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	330 —	340 —
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1045·—	1066 —
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	747 —	754 —
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	734 —	742 —
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	715·50	716·50
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2594 —	2604 —
Scodaicy 500 kor.	536 —	536 —
Tureck. zarz. tytoniów. 500 franków	346·—	348 50
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	285 —	288·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	241·47½	241·70
Paryż za 100 franków	95·65	95·80
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·65	118·05
Włoskie banki	95·10	95·25
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·37½	95·52½
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·39	11·43
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·15½	19·18½
20-markówka	23·56	23·62
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·90	118·10
Włoskie banknoty za 100 lir.	95 —	95·20
Ruble	2·55¼	2·56

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 1355/9 (4) (11353)

Edykt.

Dnia 18 listopada 1909 o godzinie 9 rano odbędzie się w sądzie tutejszym, biuro Nr. 4, licytacya 1/2 realności lwh. 51 gm. Wołtuszowa, ocenionej na 2112 kor. 30 hal.

Najniższa cena 1408 kor. 20 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rymanów, dnia 22 września 1909.

L. cz. E. 441/7 (16) (11289)

Edykt licytacyjny.

Dnia 15 grudnia 1909 o godzinie 8 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19, relicytacya realności obj. lwh. 651 gm. Ilińce zobowiązanego Iwana Stefanec Petra wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty i budynków gospodarczych.

Nieruchomość w cząstce wystawionej na licytacyę, jest oceniona na 506 kor. 10 hal., przynależności zaś na 30 kor.

Najniższa cena wynosi 268 kor. 05 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zabłotów, dnia 26 października 1909.

L cz. E. 1420/9 (3) (11335)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Dawida Plastera z Horodenki odbędzie się dnia 18 listopada 1909 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30, licytacya 1) połowy realności obj. lwh. 1185 gm. Targowica, składającej się z p. b. 272, na której stoi chata słomą kryta i 2) i 1/4 części realności obj. lwh. 150 tejże gminy, składającej się z pgr. 681 rola.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione ad 1) na 473 kor. 25 hal., ad 2) 112 kor. 76 hal.

Najniższa cena wynosi ad 1) 316 kor., ad 2) 76 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Horodenka, dnia 9 września 1909.

L. cz. E. III. 2703/9 (4) (11284)

Edykt licytacyjny.

Dnia 14 grudnia 1909 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9, odbędzie się licytacya realności lwh. 119 gm. Łanczyn, składającej się z gruntów i chaty.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1200 kor.

Najniższa cena wynosi 800 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Delatyn, dnia 22 października 1909.

L. 38077/09 (11300 1—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i owocowego w niżej poszczególnionych okręgach dzierżawnych na przeciąg trzech lat t. j. od 1. stycznia 1910 do końca grudnia 1912 bezwarunkowo lub warunkowo t. j. z zastrzeżeniem wypowiedzenia kontraktu na drugi względnie trzeci rok dzierżawy, rozpisuje się niniejszem pod warunkami zawartymi w równocześnie wydanem stąd drukowanem obwieszczeniu publiczną licytacyę, która się odbędzie w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Stanisławowie zapomocą ustnych i pisemnych nadaży dnia 24 listopada 1909 od godz. 8-mej rano.

Każdy mający chęć licytowania ustnie lub zapomocą ofert pisemnych ma złożyć wadyum wynoszące 10% ceny wywołania.

Oferty pisemne wygotowane w przepisanej formie i zaopatrzone w powyższe wadyum tudzież ostemplowane znaczkiem na 1 koronę należy wnosić osobno na każdy poszczególny przedmiot dzierżawy w kopercie opieczętowanej i co do przedmiotu dzierżawnego dokładnie oznaczonej najpóźniej do godziny 2-giej po południu dnia 23 listopada 1909 do rąk c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Stanisławowie.

Oferty wniesione po terminie wyżej oznaczonym, lub wniesione w drodze telegraficznej nie będą uwzględnione.

Dzierżawca prawa poboru podatku konsumcyjnego od wina obowiązany jest pobierać dodatek krajowy w wysokości 30% państwowego podatku i za prawo poboru tego dodatku uiszczać 30% czynszu dzierżawnego razem z czynszem dzierżawnym.

Bliższe warunki licytacyjne jakoteż wykaz miejscowości należących do pojedynczych okręgów dzierżawnych mogą być przejrzane w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Stanisławowie, tudzież w kancelaryi c. k. Nadzorów straży skarbowej w Stanisławowie, Kałuszu, Dolinie, Tłumaczu, Monasterzyskach, Buczaczu i Potoku złotym.

Liczba porządkowa	Okręg poborowy	Przedmiot	Oznaczenie klasy taryfowej	Cena wywołania na każdy rok K	h	Złożyć się mające 10% wadyum K	h	Termin licytacyi
1	Dolina	prawo poboru podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i owocowego	—	1625	—	163	—	Dnia 24 listopada 1909 od godziny 8 rano.
2	Jazłowiec	dtto	—	353	70	36	—	
3	Stanisławów	dtto	—	8172	—	818	—	

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Stanisławów, dnia 1 listopada 1909.

do l. 20.395/09 (11297 1—3)

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Wadowicach podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego w niżej wymienionym okręgu dzierżawnym odbędzie się publiczna licytacya ustna z dopuszczeniem ofert pisemnych.

Czas trwania dzierżawy obejmuje bezwarunkowo lata 1910, 1911 i 1912 lub bezwarunkowo rok 1910 z milczącem przedłużeniem na dalsze dwa lata to jest 1911 i 1912.

Liczba porządkowa	Okręg dzierżawny	Przedmiot dzierżawy	Ilość miejscowości należących do okręgu dzierżawnego	Klasa taryfy	Cena wywołania rocznego czynszu kor.	hal.	Licytacya odbędzie się w gmachu c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Wadowicach od godziny 9 rano do 12 w południe	Uwaga
1	Wadowice	wino	24	—	1825	—	dnia 22 listopada 1909	W myśl ustawy krajowej z dnia 23 grudnia 1903 Dz. ust. kraj. Nr. 146 obowiązany jest każdy dzierżawca prawa poboru podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego pobierać wraz z podatkiem spożywczym dodatek krajowy w wysokości 30 prc. rządowego podatku konsumcyjnego, jak długo ten dodatek krajowy istnieć będzie i za prawo poboru tego dodatku krajowego uiszczać 30 prc. od czynszu dzierżawnego prawa poboru podatku konsumcyjnego. Zmiana owego dodatku krajowego ma mieć ten sam skutek, co zmiana taryfy podatku konsumcyjnego.

Pisemne oferty w kopertach opieczętowanych i należycie zaadresowanych z dokładnem podaniem przedmiotu dzierżawy, zaopatrzone w wadyum w gotówce lub w papierach wartościowych wynoszące 10 prc. ceny wywołania i ostemplowane znaczkiem na 1 koronę, wnosić należy na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego lub tegoż zastępcy w Wadowicach w godzinach urzędowych najpóźniej do godziny 9 przed południem dnia 22 listopada 1909.

Przy ofertach ustnych należy przed rozpoczęciem licytacyi złożyć powyż określone wadyum do rąk komisarza przeprowadzającego licytacyę.

Bliższe warunki licytacyi i wykaz miejscowości należących do tego okręgu dzierżawnego przejrzeć można w godzinach urzędowych w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Wadowicach i Nadzorach c. k. straży skarbowej w Białej, Myślenicach, Oświęcimiu, Wadowicach i Żywcu.

Książeczki Kas oszczędności, kwity kasowe na wadyum licytacyjne, lub kaucye odnoszące się do dzierżaw jeszcze nie ukończonych, nie będą przyjmowane ani jako wadya licytacyjne, ani jako kaucye dzierżawne.

Nadaże wniesione po ukończeniu licytacyi nie będą bezwarunkowo uwzględnione.

W razie składania kaucyi dzierżawnej w papierach wartościowych, ma być dołączony w trzech egzemplarzach spis przepisany rozporządzeniem Ministerstwa skarbu z dnia 17 lipca 1903 l. 10.067 (Nr. 111 Dz. rozp. skarb.).

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Wadowice, dnia 8 listopada 1909.

L. 20.147/09 (11361 1—3)

Obwieszczenie.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i owocowego w okręgu dzierżawnym Wojnicz na rok 1910, a warunkowo z zastrzeżeniem milczącego odnowienia względnie wypowiedzenia kontraktu dzierżawy na dalszy drugi i trzeci rok, lub bezwarunkowo na lat 3, t. j. na czas od 1 stycznia 1910 do 31 grudnia 1912 rozpisuje się publiczną licytacyę na dzień 30 listopada 1909 od godziny 9 rano do godziny 12 w południe.

Cena wywołania wynosi kwotę 255 kor. 75 hal.

Oferty pisemne zaopatrzone w 10% wadyum w kwocie 26 kor. wraz z uwidocznieniem na kopercie uwagi, na który okręg i na jaki przedmiot dzierżawy oferta opiewa, można wnosić na ręce Dyrektora okręgu skarbowego w Tarnowie najpóźniej do 2 godziny po południu dnia poprzedzającego termin ustnej licytacyi.

Kwity kasowe opiewające na kaucyę niewygasłej dzierżawy, losy, książeczki kasy oszczędności nie będą przyjmowane jako wadyum, ani jako kaucya dzierżawna (Reskr. Min. Skarb z 3 grudnia 1901 L. 72.238).

Składający wadyum względnie kaucyę dzierżawną w obligacyach mają przedłożyć spisy tychże obligacyj w 3 egzemplarzach po myśli reskryptu Min. skarbu z 17 stycznia 1903 L. 10.067.

Dzierżawca podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i owocowego, tudzież zacieru winnego obowiązanym jest po myśli ustawy krajowej z dnia 23 grudnia dz. ust. kraj. Nr. 146 pobierać dodatek krajowy od podatku spożywczego, od wina, moszczu i zacieru winnego, tudzież moszczu owocowego, jak długo ten dodatek krajowy istnieć będzie i za prawo poboru tego dodatku krajowego spłacać ma 30% od czynszu dzierżawnego podatku spożywczego.

Zmiana tego dodatku krajowego ma mieć ten sam skutek, co zmiana taryfy podatku spożywczego.

Bliższe warunki licytacyjne, jako też wykaz miejscowości należących do pojedynczych okręgów dzierżawnych, można przejrzeć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnowie, tudzież we wszystkich Nadzorach straży skarbowej tutejszego okręgu skarbowego.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Tarnów, 8 listopada 1909.

L. cz. E. 506/9 (11325 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Hilela Jada w Busku odbędzie się dnia 17 grudnia 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II., licytacya realności, a to: a) 1/2 lwh. 262, b) 1/2 lwh. 265, c) 1/3 lwh. 369 gm. Chreniów.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione: ad a) na 308 kor. 29 hal., ad b) 356 kor. 92 hal., ad c) 136 kor. 92 h.

Najniższa cena wynosi ad a) 205 kor. 53 hal., ad b) 237 kor. 95 hal., ad c) 91 kor. 28 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Busk, dnia 25 października 1909.

L. cz. E. 182/9 (11) (11343 1—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 17 grudnia 1909 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10, w Liszkach licytacya realności lwh. 206 ks. gr. gm. kat. Przeginia narodowa objętej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 20.892 kor. 05 hal.

Najniższa cena wynosi 13.928 koron 02 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Liszki, dnia 22 października 1909.

L. cz. E. 1267/7 (11324 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Marka Feuersteina i tow. odbędzie się dnia 17 grudnia 1909 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II., licytacya realności lwh. 272 gm. kat. Ubinie.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenione na kwotę 2358 kor. 92 z tem, że dożywocie ma objąć nabywca.

Najniższa cena wynosi 1572 kor. 62 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Busk, dnia 22 września 1909.

L. cz. E. 1079/9 (4) (11344 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Antoniny z Jagiełowiczów Horbaczewskiej zastąpionej przez Mikołaja Jagiełowicza odbędzie się dnia 10 grudnia 1909 o godz. 12 w południe w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 licytacya całej realności lwh. 458 Kudryńce wraz z przynależnościami, składającemi się z parkanu i drzew.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 7610 kor., przynależności zaś na 191 kor.

Najniższa cena wynosi 3900 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki litacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mielnica, dnia 29 października 1909.

L. cz. E. 1258/9 (4) (11356 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy Oszczędności woln. król. m. Sanoka zastąpionej przez dyrektora p. dr. Wojciecha Słączkę adw. w Sanoku odbędzie się dnia 15 grudnia 1909 godz. 10 przed południem w biurze Nr. 4 licytacya realności lwh. 297 ks. gr. gm. Bandrów wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2463 kor., przynależności zaś na 61 kor.

Najniższa cena wynosi 1684 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ustrzyki, dnia 5 listopada 1909.

L. XVI. 1186/78 (10965 2—3)

Rozpisanie ofert w sprawie wydzierżawienia nieruchomości na urządzenie Zakładu remont dla obrony krajowej.

C. k. Ministerstwo obrony krajowej zamierza urządzić w najbliższej przyszłości w Galicyi, lub Bukowinie, ewentualnie górnej Austryi, Karyntyi, lub Krainie zakład remont obrony krajowej dla 400 trzechletnich źrebiąt i w tym celu wydzierżawić pastwiska z potrzebnymi budynkami.

Wzywa się przeto interesowanch, aby najdalej do dnia 15 grudnia 1909, wnieśli oferty do c. k. Namiestnictwa we Lwowie, które przedłoży je Ministerstwu obrony krajowej do dalszego zbadania i decyzyi.

Oferty wniesione po upływie zakreślonego terminu nie będą wzięte pod rozwagę

Oferty mają być wystosowane do Ministerstwa obrony krajowej i zaopatrzone marką stemplową po 1 kor. za każdy arkusz, a załączniki po 30 hal.

W ofertach ma być umieszczone oświadczenie, że oferent nie odstąpi od niej do dnia 15 października 1910.

Do ofert dołączyć należy ewentualnie pełnomocnictwa potrzebne do zawarcia kontraktu dzierżawy.

Do ofert należy również dołączyć urzędowe wyciągi hipoteczne sporządzone na podstawie ostatniego stanu ksiąg gruntowych zaopatrzone datą dnia sporządzenia, wyciągi z katastru (arkusze gruntowe), oraz szkice sytuacyjne z podaniem skali zaoferowanych pastwisk i budynków, które to szkice zawierać winny liczby katastralne parcel, pastwisk i opis budynków.

Na żądanie w swoim czasie Ministerstwa obrony krajowej mają oferenci przedłożyć dodatkowo szkice (Grundrisse) i przekroje poprzeczne (Querschnitte) budynków.

Oferta ma nadto zawierać:

1. Bliższe oznaczenie nieruchomości, powiat polityczny i sądowy, w którym się znajduje, najbliższą stacyę kolejową, pocztową i telegraficzną i odległość od tych, właściwość terenu (czy równy, pagórkowaty czy też górzysty) zawartość gleby (glina, piasek, czy też humus) stosunki własności i posiadania, a nadto wyjaśnienie, czy nieruchomość albo jej części są obecnie wydzierżawione, a w danym razie kiedy kończą się odnośne kontrakty dzierżawy.

2. Wymiar posiadłości gruntowej i dokładne oznaczenie rodzaju kultury, to znaczy, ile jest roli, łąk, pastwisk, gruntów budowlanych, ogrodów, lasu etc.

Wymiar podać należy w morgach i hektarach.

3. Jakie są budynki (mieszkalne, gospodarskie, stajnie dla koni i innych użytkowych zwierząt, magazyny etc., jakiej pojemności, wiele mają okien i drzwi, z jakiego materyału są zbudowane, czem są kryte i w jakim stanie znajduje się budowa.

Przy stajniach dla koni należy liczyć 9 m² wewnętrznej powierzchni, jako miejsce na stanowisko dla jednego źrebca.

4. Stosunki nawodniania wogóle, a w szczególności, w jaki sposób zaspokaja się potrzebę wody do picia i do użytku, dla ludzi i zwierząt, oraz podanie, czy i o ile zaoferowane miejscowości narażone są na niebezpieczeństwo powodzi.

5. Oświadczenie, że oferent obowiązuje się na wypadek, gdyby przez niego zaoferowana nieruchomość rzeczywiście przez Zarząd obrony kraj. miała być wydzierżawioną:

a) zawrzeć kontrakt dzierżawy na lat 25 ponieść w całości wydatki na stemple i należytości kontraktowe, a przez okres dzierżawy opłacać przypadające z przedmiotu dzierżawnego podatki z dodatkami i innymi publicznymi świadczeniami;

b) uskutecznić przemianę powierzchni gruntu o innym rodzaju kultury, jak pastwiska, na te ostatnie, na koszt własny wedle reguł gospodarskich;

c) wykonać wszystkie potrzebne budowy nowe, przybudowy i przebudowy, ogrodzić pastwiska, o ile te nie są odgraniczone naturalnymi granicami, oraz urządzić drogi do pastwisk według planów, które dostarczy c. k. Skarb Państwa na koszt własny, za oprocentowaniem kapitału wyłożonego na budowę;

d) utrzymać za darmo pastwiska z przynależnościami, o ile wartość tych robót nie przekroczy kwoty wprzód oznaczyć się mającej;

e) na żądanie Skarbu objąć tego rodzaju roboty nawet po za zakresem zakreślonymi w punkcie d) i to po cenach miejscowych;

f) na czas trwania umowy ubezpieczyć od ognia na rzecz Skarbu na koszt własny wszystkie w dzierżawę oddane budynki, oraz za wypłatą kwoty asekuracyjnej uskutecznić na własny rachunek wedle planów, których dostarczy Skarb wybudowanie na nowo, względnie odrestaurowanie zniszczonych przez ogień przedmiotów.

6. Za jaki czynsz dzierżawny i pod jakimi warunkami zapłaty oferent byłby skłonny zawrzeć proponowany kontrakt dzierżawny na przeciąg czasu podany w punkcie 5 lit. a.

Zauważa się, że zbyt wygórowane żądania musiałyby z góry wykluczyć dotyczące oferty od dalszego uwzględnienia.

Nie jest wymagane koniecznie, aby grunta dla Zakładu remont musiały obejmować jednolity kompleks.

Można też zaoferować do wydzierżawienia łącznie, sąsiednie, nie dalej, jak 4—5 kilometrów od siebie odległe grunta, któreby obejmowały po 200 zaokrąglonych morgów.

Kontrakt dzierżawy opierać się winien na postanowieniach 25 rozdziału powszechnej ust. cywilnej, o ile wobec postanowień, zawartych w powyższych punktach, zmiany nie będą potrzebne.

Zarząd obrony krajowej musi żądać tabularnego zaintabulowania praw przysługujących Skarbowi na przedmiotach dzierżawy, na mocy kontraktu dzierżawnego, oraz pupilarnego zabezpieczenia ewentualnych z kontraktu dzierżawy urość mogących pretensyi Skarbu do zwrotu.

W jakiej wysokości i formie (tabularne zabezpieczenie list gwarancyjny instytucyi finansowej ewentualnie złożenie papierów wartościowych jako kaucyi) ma to ostatnie nastąpić, oznaczy się w miarę zachodzących okoliczności.

W końcu zauważa się, że zarząd obrony krajowej nie będzie produkował potrzebnego furażu w własnem przedsiębiorstwie.

Dla oryentacyi oferentów co do wymaganej jakości przedmiotów dzierżawy podaje się w dalszym ciągu w głównych zarysach wymogi dla Zakładu remont przeznaczonego na 400 źrebiąt.

Stan załogi:

1 porucznik, 1 podporucznik rachunkowy, 1 weterynarz, 2 wachmistrzów, 5 kaprali, 1 kowal, 24 dozorców koni (włącznie csikosami), 2 służących oficerów, 2 konie robocze, 8 koni dla Csikosów i 400 źrebiąt.

Pomieszczenie dla personalu i wymogi uboczne:

15 pokoi mieszkalnych, 7 mniejszych ubikacyi, 2 pokoje na kancelaryę, 1 pokój dla chorych, 1 pokój dla profesyonistów, kuchnia, składy drzewa, 1 lokal na areszt, 1 lokal na magazyn, 1 kuźnia, 1 szopa na wozy, 1 skład na przyrządy do gaszenia pożaru, piwnica, 1 lodownia, magazyny na karmę.

Pomieszczenie stajni:

Remonty są umieszczone w stajniach (Laufstallungen), które nie powinny być mniejsze, jak na 50, a nie większe, jak 100 koni.

Stajnia na 50 remont na 450 m² powierzchni przy 9 m szerokości i 50 m długości w świetle i 4 metry wysokości.

W ogólności wymagane są stajnie (Laufstallungen) dla 400 źrebiąt, 1 stajnia infekcyjna ze stanowiskami dla 10 źrebiąt i według tego, czy pastwiska są skomasowane lub nie, jedna lub więcej stajni dla chorych koni (Marodestall) dla 30 źrebiąt łącznie, ze stanowiskami, dalej 1 stajnia dla 2 koni roboczych i 8 koni dla Csikosów.

W pobliżu każdej stajni powinna studnia z pompą albo wodociąg dostarczać obficie wody do przeznaczonego na pojenie koryta.

Woda musi być czysta i zdrowa. Ewentualnie może wystarczyć jedna studnia dla dwóch sąsiednich stajni.

Pastwisko.

Do najniezbędniejszych wymogów Zakładu remont, należy teren co do właściwości ziemi górzysty, gleba średnio ciężka, przepuszczalna i sucha, dalej pożywne, a więc delikatnemi i szlachetnemi trawami porosłe pastwisko, położone ile możności cokolwiek wyżej i bezwzględnie nie narażone na wylewy wody.

Przestrzenie porosłe trawami i roślinami (chwastami) nie nadającemi się do celów pastwiska są z góry bezwarunkowo wyłączone.

Na pastwiskach musi być w dostatecznej ilości woda do picia, a najbardziej pożądane są płynące potoki i stawy.

Stosownie do obfitości trawy i jej pożywności wymagany jest 1 morg pastwiska dla 1 źrebięcia, a zatem dla 400 źrebiąt, 400 morgów.

Oferty, w których wykazanym będzie kompleks 400 morgów pastwiska mają przy równych kwalifikacyi właścicieli pierwszeństwo przed innymi ofertami.

Wygony (Ausläufe), które mają przylegać do stajen i drogi przepędowe (Triebwege) mają wynosić przestrzeń około 50 morgów.

Akcesorya.

Aby umożliwić personalowi materyalną egzystencyę zwłaszcza w razie samotnego położenia zakładu remont pożądane jest, aby bezpośrednio w pobliżu znajdowały się ogrody i grunta deputatowe.

Z c. k. Ministerstwa obrony krajowej.

(11280 2—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie, ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek 15 listopada 1909 od 10 do 12 godziny przed południem: ubrania męskie, sukna, towary bławatne, żelazne i większa ilość pudełeczek.

Wtorek 16 listopada 1909 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, obrazy, dywany i zegarek kieszonkowy.

Środa 17 listopada 1909 od 10 do 12 godziny przed południem: meble i maszyna do szycia.

Czwartek 18 listopada 1909 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, pianino i różne wódki.

Piątek 19 listopada 1909 od 10 do 12 godziny przed południem: towary kożuszenne, meble i fortepian.

Sobota 20 listopada 1909 od 4 do 8 godziny po południu: meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 8 listopada 1909.

L. 9864. (11299 2—2)

Obwieszczenie.

Dnia 22 listopada 1909 o godzinie 11 przed południem odbędzie się w ratuszu publiczna licytacya w celu oddania w dzierżawę prawa poboru kopytkowego w obrębie gminy miasta Tarnowa na lat cztery, począwszy od 1 stycznia 1910 do 31 grudnia 1913.

Cena wywołania wynosi 20.200 koron, wliczając w to czynsz najmu pomieszkań dla poboru kopytkowego na przedmieściach: Strusina, Pogwizdów i Zabłocie, wynoszący 800 koron roczn e.

Ubiegający się o tę dzierżawę zechcą złożyć przed rozpoczęciem licytacyi w Kasie miejskiej 10% ceny wywołania, a to tytułem wadyum.

Warunki licytacyi mogą być przejrzane w Magistracie w godzinach urzędowych.

Magistrat.

Burmistrz:
Dr. Tertil.

L. 23.477. (11277 2—3)

Ogłoszenie.

Celem zabezpieczenia dostawy artykułów spożywczych, materyałów leczniczych i t. p. na rok 1910 rozpisuje Zakład dla obłąkanych w Kulparkowie licytacyę ofertową. Odnośne ogłoszenie można przejrzeć w kancelaryi zarządu Zakładu lub w Izbie handlowej lwowskiej.

Termin do wnoszenia ofert 20 listopada 1909.

Zakład dla obłąkanych.
Kulparków, dnia 30 października 1909.

L. cz. E. 878/9 (5) (11342 1—3)

Edykt.

Na żądanie Saula Menmana odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 15 listopada 1909 przymusowa licytacya: 1) połowy realności lwh. 352 gm. Limanowa; 2) połowy realności lwh. 122 i całej realności lwh. 98, 96 i 52 gminy Łososina górna.

Nieruchomości powyższe są ocenione ad 1) na 3785 kor., ad 2) na 8690 kor

Najniższa cena wynosi ad 1) 2524 kor. ad 1) kwotę 5794 kor. (razem 4158 koron).

Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Limanowa, dnia 9 października 1909.

L. cz. E. 4896/9 (11336 1—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Leiby Habermana w Kałuszu odbędzie się dnia 29 listopada 1909 o godzinie 8½ przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. III., w Kałuszu licytacya połowy realności obj. lwh. 166 ks. gr. gminy Rypianka, Mafty Łucan własnej, złożonej z chaty, budynków gospodarczych i około 2 morgów pola.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na sumę 1850 kor.

Najniższa cena wynosi 1233 kor. 34 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałusz, dnia 18 października 1909.

L. cz. E. 5028/9 (4) (11337 1—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy dla handlu i przemysłu w Kałuszu odbędzie się dnia 29 listopada 1909 o godzinie 8½ przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. III. w Kałuszu licytacya całej realności lwh. 339, 26/72 części lwh. 341, 7/12 części lwh. 342 i 2/6 części lwh. 340 ks. gr. gm. kat. Stańkowa, złożonych z domu, budynków gospodarczych i około 10 morgów gruntu.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione: pierwsza na 975 koron, druga na 29 kor., trzecia na 3412 kor., zaś ostatnia na 1658 kor.

Najniższa cena wynosi co do pierwszej 650 kor., co do drugiej 19 kor. 34 hal., co do trzeciej 2274 kor. 67 hal., zaś co do ostatniej 1105 kor. 34 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałusz, dnia 8 października 1909.

L. cz. E. 1679/8 (11288)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Herscha Rosena w Turce celem zniesienia współwłasności odbędzie się dnia 30 listopada 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya realności lwh. 657 ks. gr. gm. Turka, składającej się z parceli budowlanej lkat. 146/1 i stojącego na niej budynku.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 14.320 kor.

Najniższa cena wynosi 14.320 kor., poniżej tej ceny nieruchomość ta nie będzie sprzedaną.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Turka, dnia 8 października 1909.

L. cz. E. 1338/9 (3) (11334)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Osera Ihrona z Czernelicy odbędzie się dnia 18 listopada 1909 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30, licytacya realności obj. lwh. 884 gm. Czernelica, składającej się z jedynej pgr. 1835/1 rola.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 600 kor.

Najniższa cena wynosi 400 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, prokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Horodenka, dnia 2 września 1909.

L. cz. E 814/8 (22) (11323)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Złoczowie, zastąpionego przez Dyrekcyę, odbędzie się dnia 14 grudnia 1909 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 52 II. p. w Złoczowie relicytacya realności lwh. 28, 29, 254, 256, 259 i 340 gm. kat. Koropiec objętych, wraz z przynależnościami, składającemi się z pary koni, krowy, cielęcia, wozu, dwu pługów, czteru bron i sieczkarni.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę, są ocenione na 4300 kor., przynależności zaś na 311 kor.

Najniższa cena wynosi 2306 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 52 II. piętro.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Złoczów, dnia 4 listopada 1909.

L. cz. E 3768/8 (7) (11326)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa kredytowego i oszczędności w Chodorowie odbędzie się dnia 6 grudnia 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya realności objętych lwh. 221, 323 i 64 ks. gr. gminy kat. Mołodyńcze wraz z przynależnościami.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione następująco: 1. realność lwh. 221 gm. Mołodyńcze na 1500 kor., 2. realność lwh. 323 gm. Mołodyńcze na 6400 kor., 3. realność lwh. 64 gm. Mołodyńcze na 1200 kor., przynależności zaś na 20 kor.

Najniższa cena wynosi co do realności ad 1. kwotę 1000 kor., co do realności ad 2. kwotę 4280 hal., zaś co do realności ad 3. kwotę 800 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 42.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do Sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Chodorów, dnia 11 października 1909.

L. cz. E. 5352/9 (5) (11321)

Edykt licytacyjny.

Dnia 10 grudnia 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 36 odbędzie się licytacya:

a) realności lwh. 1482 kgr. Stryj, położonej przy ulicy Lwowskiej, składającej się z domu parterowego murowanego,

b) realności lwh. 1031 kgr. Stryj, położonej przy tej samej ulicy, stanowiącej z realnością ad a) jedną całość, składającej się z domu murowanego, częścią parterowego, częścią piątrowego.

Wartość szacunkowa wynosi: ad a) 19.117 kor., ad b) 18.810 kor.

Najniższa oferta, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad a) 9558 kor. 50 hal., ad b) 9405 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 6 października 1909.

L. cz. E. 742/9 (5) (11340)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Michała Wójcika, gospodarza w Odrzykoniu „na Zawodziu" odbędzie się dnia 13 grudnia 1909 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 w budynku filialnym przy ul. Suchodolskiej położonym licytacya realności lwh. 609 gm. kat. Odrzykoń objętej zobowiązanej własnej wraz z przynależnościami w protokole oceniania i opisania z dnia 6. lipca 1909 E. 742/9 (2) wymienionemi.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2110 kor., przynależności zaś na 158 kor.

Najniższa cena wynosi 1512 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Krosno, dnia 24 października 1909.

L. cz. E. 552/9 (3) (11351)

Edykt.

Dnia 15 grudnia 1909 o godz. 9 rano w sądzie niżej wymienionym odbędzie się licytacya połowy realności lwh. 175 i całej 220 ks. gr. gm. kat. Grodkowice, ocenionych na 2270 kor.

Najniższa cena wynosi 1512 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne przeglądnąć można w tutejszym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Niepołomice, 26 października 1909.

L. cz. E. 510/9 (5) (11339)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Meschulema Weinbergera, kupca w Krośnie, odbędzie się dnia 15 grudnia 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, w budynku filialnym, przy ulicy Suchodolskiej położonym, licytacya 1/3 części realności lhw. 86 gm. kat. Węglówka objętej, zobowiązanego własnej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1775 kor. 41 hal., przynależności zaś na 93 kor. 33 hal.

Najniższa cena wynosi 1245 kor. 82 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej części nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej cząstki nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Krosno, dnia 14 października 1909.

L. cz. E. 962/9 (9) (11292)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Anny Paramuszczak i niel. Zofii Paramuszczak, zastąpionych przez adw. dr. Arnolda Schorra, odbędzie się dnia 17 grudnia 1909 o godzinie 10 rano w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. IV., we Lwowie licytacya 1/8 części realności lwb. 672 ks. gr. gm. Grzybowice objętej, składającej się z parcel gruntowych lk. 730/2 łąka, 2638/2 rola, 2639/2 rola, 2640/2 łąka i 2761 łąka bez przynależności.

1/8 część nieruchomości powyższej wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 415 koron.

Najniższa cena wynosi 277 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.

Lwów, dnia 5 października 1909.

L. cz. E. V. 5510/9 (2) (11249)

Edykt.

W sprawie egzekucyjnej Luzera Kleinberga, kupca w Drohobyczu, przeciw Mikołajowi Humiennemu i Annie Humiennej, obojgu w Solcu, odbędzie się celem zniesienia współwłasności dnia 21 grudnia 1909 o godzinie 9 rano, w biurze Nr. 71, licytacya realności lwh. 221 i 223 ks. gr. gminy Solec, składających się z pbud. i grunt. obu stron w idealnych częściach własnych.

Najniższa oferta, a zarazem cena wywołania wynosi 600 kor. i poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Wierzycielom zabezpieczonym na sprzedać się mających realnościach zastrzega się prawo zastawu bez względu na uzyskaną cenę kupna.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do sprzedać się mających realności, można przeglądać w niżej podpisanem biurze w godzinach urzędowych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Drohobycz, dnia 7 października 1909.

L. cz. E. 2768/9 (3) (11246)

Edykt licytacyjny.

Dnia 15 grudnia 1909 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym, biuro Nr. 9, licytacya realności wyk. hip. l. 131 gm. Berlin.

Realność tę (parc. bud. i dom) oceniono na 1582 kor. 69 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1627 koron.

Warunki licytacyjne, dokumenta przejrzeć można w sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Brody, dnia 22 października 1909.

L. cz. E. 1581/9 (4) (11352)

Edykt licytacyjny.

Dnia 23 listopada 1909 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 5 sądu tutejszego licytacya: 1) 1/4 lwh. 290 gm. Rohatyn obejmującej pbud. lk. 135/1; 2) lwh. 1023 tej gminy obejmującego pbud. lk. 251/4.

Cena najniższej oferty wynosi: ad 1) 300 kor., ad 2) 835 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w tutejszym sądzie, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy.

Rohatyn, dnia 10 października 1909.

L. cz. E. 2077/9 (2) (11283)

Na żądanie Kasy sierocej c. k. Sądu powiatowego w Bóbrce odbędzie się dnia 2 grudnia 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym licytacya realności lwh. 286 gminy Chlebowice wielkie objętej, składającej się z 2 arów 01 metr. kwadr. ogrodu, 60 arów 10 metr. kwadr. łąki, 1 ar. 69 m² pastwiska i 2 ha. 10 a. 70 metr. kwadr. pola ornego.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione na 2450 kor.

Najniższa cena wynosi 1617 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bóbrka, dnia 19 października 1909.

L. cz. E. 2178/9 (5) (11286)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Abrahama Buksbauma w Haliczu odbędzie się dnia 7 grudnia 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 w domu Nageiberga licytacya:

a) całej realności lwh. 102 gm. Bludniki;

b) 1/5 realności lwh. 66 gm. Bludniki,

c) całej realności lwh. 930 gm. Bludniki, składających się z chaty, stodoły, komory, szopy, stajni i gruntów ornych wraz z przynależnościami, składającemi się z 1 krowy.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione: ad a) na 1150 kor., ad b) na 2916 kor. 60 hal., ad c) na 38 kor., przynależności zaś na 160 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) kwotę 766 kor. 67 hal., ad b) kwotę 2051 kor. 07 hal., ad c) kwotę 25 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Halicz, dnia 27 października 1909.

L. cz. E. VII. 1075/9 (4) (11322)

Edykt licytacyjny.

Dnia 25 listopada 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Tarnowie odbędzie się licytacya realności lwh. 53 gm. Poręba radlna, Ludwika Klocha i spółn. własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest ocenioną po strąceniu wartości obciążającego dożywocia na 940 kor.

Najniższa cena wynosi 626 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Tarnów, dnia 23 października 1909.

Upadłości.

L. cz. S. 1/9 (1) (11203 3—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Jaśle zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Józefa Bajgrowicza, kupca w Jaśle.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. sędziego powiatowego p. Henryka Jachimskiego w Jaśle, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. dr. Romualda Hoffmana, adwokata w Jaśle.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi wyznaczonej na dzień 18 listopada 1909 o godzinie 10 przed południem w tym sądzie, w biurze Nr. 31, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 31 grudnia 1909, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 13 stycznia 1910, godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas

urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w w Jaśle mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 2 listopada 1909.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 40/9 (3) (11302)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczony w piśmie drukowem pod tytułem: „Pieśń proletaryatu“ wydanego nakładem „Przeglądu socyaldemokratycznego“ w r. 1903 w nieznanem miejscu druku artykuł pod tytułem:

1. „Warszawianka“ (str. 4 i 5) zawiera w swej osnowie znamiona zbrodni zamieszania publicznej spokojności z § 66 u. k. i dalej artykuły pod tytułem:

2. „Ludu roboczy poznaj swą siłę“ (str. 11 i 13),

3. „Rewolucyonista“ (str. 21 i 22), wreszcie

4. „Pieśń wolnego ducha“ (str. 31) zawierają w swej osnowie znamiona zbrodni zamieszania publicznej spokojności z § 65 uk., że wreszcie artykuł pod tytułem:

5. „Czego chcą“ (str. 17) zawiera w ustępie rozpoczynającym się od wyrazów: „I na coż płakać“ a kończącym się wyrazami: „do życia gry“, znamiona występku z § 305 uk., że zakazuje się rozszerzania tych artykułów, względnie inkryminowanych ich ustępów.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy S. III.

Kraków, dnia 6 listopada 1909.

Zl. 256 (11233)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 3 November 1909, Pr. I. 825/9, die Weiterverbreitung der Nummer 15 der Zeitschrift: „Koprivy“ vom 11 November 1909 wegen der im Bilderzyklus: „Od Krista k Rotschildovi“ vorkommenden Bilder, karikiert darstellend, und zwar I. einen Geistlichen im Talar bei einem Mahle sitzend und eine Frauensperson umarmend; II. denselben Geistlichen nach dem opulenten Mahle in Schlaf versunken und im Traume zwei entblößte Weibspersonen sehend; III. einen geistlichen hohen Würdenträger, von ihn umstehenden Honorationen den Fuß sich küssen lassend; IV. dem Papst im Tragstuhl und hinter ihm eine Prozession, nach § 302 St. G. verboten.

Ч. Pr. 110/9 (10291)

Оголошене!

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на подставі §§ 489 і 493 зак. кар. і § 37 зак. прас., що зміст артикулу уміщеного в числі 281 часописи „Слово“ з дня 4 падолиста 1909 під написею: „Бють наших дїтий“ в уступі від „А за що“ до „воду носить“ містит в собі знамена провини з § 302 з. к. і прото усправедливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи в дни 4 падолиста 1909.

В наслїдок того рішеня зборонене єсть дальше ширеиє того артикулу а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 6 падолиста 1909.

Konkursa.

Konkurs

na posadę weterynarza miejskiego ogłasza niniejszem gmina miasta Janów koło Lwowa. (Stacya klimatyczna).

Pobory roczne wynosić będą 1400 kor. w ratach miesięcznych z góry, tudzież wolne pomieszkanie.

Zauważa się, że w odległości 23 klm. brak w okolicy lekarza weterynaryi, są przeto wszelkie widoki posiadania praktyki prywatnej.

Gmina czyni starania utworzenia w Janowie stacyi ładowania zwierząt rzeźnych.

Komunikacya kolejowa ze Lwowem bardzo wygodna.

Podania wnosić należy osobiście lub pocztą do Zwierzchności gminnej po dzień 25 listopada b. r.

Zastępca burmistrza: P. Jużków.

L. 4339/09 (11298 2—3)

Konkurs.

Dnia 15 grudnia 1909 upływa termin do wniesienia podań na posadę dozorcy więźni przy c. k. Zakładzie kary dla mężczyzn we Lwowie wedle konkursu z dnia 8 listopada 1909 w „Gazecie Lwowskiej“ ogłoszonego.

C. k. Dyrekcya Zakładu kary.

Lwów, dnia 8 listopada 1909.

L. 125259 (11362)

Konkurs

celem obsadzenia w obrębie c. k. galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu trzech, ewentualnie więcej posad starszych zarządców podatkowych w VIII klasie rangi, ewentualnie kilku posad zarządców podatkowych w IX. klasie rangi, tudzież trzydziestu trzech, ewentualnie więcej posad ofi yałów podatkowych w X. klasie rangi, z systemizowanymi poborami służbowymi.

Kompetenci o jedną z powyższych posad mają wnieść swe należycie udokumentowane podania w przeciągu czterech tygodni przepisaną drogą służbową do c, k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie, udowadniając, że posiadają przepisane wymogi, a w szczególności, że złożyli z dobrym postępem egzamin przepisany dla służby w urzędach podatkowych, oraz, że władają językami krajowymi i językiem niemieckim w mowie i piśmie.

Również winni kompetenci podać czy są spokrewnieni, względnie spowinowaceni, w jakim stopniu i z którymi urzędnikami skarbowymi tego kraju, w czynnej służbie pozostającymi.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.

Lwów, 30 października 1909.

Firmy.

L. cz. Firm. 295/9 Stow. I. 913 (10278)

Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Kimirz.

Brzmienie firmy: Spółka mleczarska w Kimirzu, stow. zar. z ogr. poręką.

Data statutu: 28 marca 1909.

Przedmiot przedsiębiorstwa: przerabianie i spieniężanie mleka, szerzenie wiadomości co do chowu i żywienia bydła mlecznego, sprowadzanie artykułów niezbędnych w gospodarstwie nabiałowym.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcya: Edward Reicher jako przewodniczący Zarządu, Jakób Utriga, jako zastępca przewodniczącego Zarządu i Franciszek Fink, jako kasyer.

Podpis firmy (F. Z.) pod wyciśniętą stampilią stowarzyszenia kładną swe podpisy przewodniczący Zarządu względnie jego zastępca i jeden z członków Zarządu.

Ogłoszenia umieszczane będą na przybitej tablicy przed lokalem stowarzyszenia, lub umieszczane będą w czasopiśmie przez patronat spółki oznaczonem.

Udział członków: Jeden udział wynosi 5 kor.

Odpowiedzialność ograniczona do dziesięciokrotnej wysokości udziału.

Data wpisu: 4 września 1909.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział II.

Brzeżany, dnia 3 września 1909.

Ч. сп. Фірм. 1535 Стов. III. 150 (11155)

Зміни і додатки до вписанях вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарских.

Осїдок стоваришеня: Львів.

Фірма звучить: „Власна поміч“, зареєстрована спілка для торговлї і промислу з обмеженою порукою у Львові.

Члени дирекциї виступили: Стефан Білобрам, Теодор Хоптяк, о. Ярослав Левицкий.

Члени дирекциї вибрані: Володимир Галиковскій, справником, Василь Слюзар, книговодецем, Гарасим Новосад, касиєром, всї у Львові замешкалі.

Дата вписy: 29 вересня 1909.

Ц. к. Суд краєвий яко торговельний Віддїл IV.

Львів, дня 28 вересня 1909.

Ч. сп. Фірм. 1550 Стов. III. 344 (11039)

Впис фірми заробкового і господарского стоваришеня.

Вписано до реєстру заробкових і господарских стоваришень.

Осїдок стоваришеня: Хлївчани.

Фірма звучить: Спілка ощадности і позичок в Хлївчанах, стоваришене зареєстроване з необмеженою порукою.

Дата статуту: 22 вересня 1909.

Предмет підприємства: старанє о материяльне і моральне піднесенє членів спілки через удїлюванє позички до веденя господарства, приниманє грошей на процент, підпиранє твореня спілок в окрузї спілки.

Час треваня: необмежений.

Дирекция складає ся з настоятеля, єго заступника і трох членів вибираних через загальні збори на 4 роки. На перше чотирох лїтє вибрані зістали: Іван Сайко, ем. учитель, яко предсїдатель, Іван Дужий, господар, яко заступник предсїдателя, Петро Душний, господар, Павло Бігун, війт, Павло Хомин, господар, яко члени, всї в Хлївчанах.

Підпис фірми: під печаткою фірми підпис настоятеля дирекциї взглядно єго заступника і одного з членів дирекциї.

Оголошеня на таблици уміщеної на льокали спілки і в часописи для спілок рільничих.

Удїл членів: 10 корон.

Відвічальність: цїлим майном членів.

Дата вписy: 29 вересня 1909.

Ц. к. Суд краєвий яко торговельний Віддїл IV.

Львів, дня 28 вересня 1909.

Ч. сп. Фірм. 1174 Стов. II. 320 (10825)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарских.

Осїдок стоваришеня: Брусно старе.

Фірма звучить: Спілка ощадности і позичок в Брусні старім, стоваришенє зареєстроване з необмеженою порукою.

Члени дирекциї виступили по мисли § 16 статута: Теодор Підгорецкій і Андрей Бень. На загальних зборах 7 цьвітня 1909 вибрано їх на ново, першого яко члена заряду, другого яко заступника настоятеля заряду.

Дата вписy: 21 вересня 1909.

Ц. к. Суд краєвий яко торговельний Віддїл IV.

Львів, дня 19 вересня 1909.

Ч. сп. Фірм. 1122 Стов. II. 74 (10922)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарских.

Осїдок стоваришеня: Городок.

Фірма звучить: „Руский Народний Дім“, зареєстроване стоваришенє з обмеженою порукою в Городку.

Член дирекциї виступив: о, Симеон Біленьский.

Членом дирекциї вибраний: на загальних зборах 24 червня 1909 вибрано п. Никету Боберского, кандидата адвокатури в Городку, ченом заряду.

Дата вписy: 21 вересня 1909.

Ц. к. Суд краєвий яко торговельний Віддїл IV.

Львів, дня 19 вересня 1909.

Ч. сп. Фірм. 1144 Стов. III. 117 (10773)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарских.

Осїдок стоваришеня: Цеблів.

Фірма звучить: Спілка молочарска в Цеблові, стоваришенє зареєстроване з обмеженою порукою.

Член дирекциї виступив: Никола Богун.

Член дирекциї вибраний: на загальних зборах 27 червня 1909 вибрано Матвія Кошнля, господаря в Цеблові, настоятелем заряду.

Дата вписy: 21 вересня 1909.

Ц. к. Суд краєвий яко торговельний Віддїл IV.

Львів, дня 19 вересня 1909.

Ч. сп. Фірм. 219/9 Стов. IV. 289 (10827)

Оповіщенє.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний в Перемишли оголошує, що 30 червня 1909 вписано до реєстру для стоваришень зарібкових і господарчих, що загальний збір членів стоваришеня „Руский Народний Дім“, стов. зареєстр. з обмеж. порукою в Вишатичах з 23 лютого 1909 змінив § 23 статута.

Перемишль, 22 жовтня 1909.

Ч. сп. Фірм. 1243 Стов. III. 334 (11235)

Впис фірми заробкового і господарского стоваришеня.

Вписано до реєстру заробкових і господарских стоваришень.

Осїдок стоваришеня: Лани.

Фірма звучить: „Народний Дім“, зареєстроване товариство торговельно-промислове з обмеженою порукою в Ланах.

Дата статуту: 19 липня 1909.

Предмет підприємства: сполучити господаски сили своїх членів для їх добробиту через купно, аренду і наем грунтів, уряджуванє складів нарядів господарских, навозів, збіжа і т. п.

Час треваня: необмежений.

Дирекция складає ся з 3 членів: справника, касиєра і книговодця, вибираних через надзираючу раду на протяг 3 лїт. На перше трох лїтє вибрані зістали: Іван Вовк, справником, Іван Горінь, касиєром і Михайло Підгірний, книговодцем, всї господари в Ланах.

Підпис фірми: при фірмі стовари шеня підписи двох членів дирекциї.

Оголошеня будуть поміщовані на таблици на будинку стоваришеня, або в одній з львівских часописий, яку означить Надзираюча Рада.

Удїл членів: 10 корон.

Відвічальність члена своїм удїлом і до висоти пяти-кратноі заявленого удїлу.

Дата вписy: 21 вересня 1909.

Ц. к. Суд краєвий яко торговельний, Віддїл IV.

Львів, дня 19 вересня 1909.

Kuratele.

L. cz. P. 164/9 (8) (10897)

Edykt.

Za niewłasnowolną z powodu choroby umysłowej uznano Annę Kasyan.

Kuratorem jej ustanowiono Iwana Kasyan z Iwania pustego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mielnica, dnia 18 września 1909.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 18.786/pr. (11276 3—3)

Obwieszczenie.

Na mocy § 15 ordynacyi wyborczej powiatowej, rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie limanowskim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 14 grudnia, dla grupy gmin miejskich na 15 grudnia, dla grupy najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu na 16 grudnia, dla grupy większych posiadłości na 17 grudnia bieżącego roku.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§ 12, 13, 14 ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie limanowskim wybierają:

grupa większych posiadłości ośmiu (8) członków;

grupa najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu dwu (2) członków;

grupa miast i miasteczek czterech (4) członków;

grupa gmin wiejskich dwunastu (12) członków.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 4 listopada 1909.

L. cz. C. I. 388/9 (1) (11331 1—3)

Edykt.

Przeciw Grzegorzowi Hudyma i tow., którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Grzymałowie przez Mikołaja Hudymę pozew o zniesienie współwłasności ciała hip. lwh. 1816 gm. Grzymałów.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 26 listopada 1909 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Grzegorza Hudymy ustanawia się pana Wojciecha Mayera c. k. notar. w Grzymałowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Grzegorza Hudymę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Grzymałów, 22 października 1909.

L. cz. C. 324/9 (1) (11397)

Edykt.

Przeciw Michałowi Augustyńskiemu z Tylicza, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Muszynie przez Jana i Anielę Bugajskich w Izbach pozew o 800 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 25 listopada 1909 o godzinie 9 rano sala Nr. 9.

Celem strzeżenia praw Michała Augustyńskiego ustanawia się pana Tomasza Augustyńskiego w Tyliczu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Michała Augustyńskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Muszyna, 28 października 1909.

L. cz. Vr. II. 2359/9 (252) (9817 3—3)

Edykt.

W sprawie karnej przeciw Janowi Gwizdakowi false Malinowskiemu Kurasiowi Bodyńskiemu o zbrodnię kradzieży w myśl § 376 p. k., wzywa się niewiadomych właścicieli następujących przedmiotów znalezionych w posiadaniu bądźto oskarżonego Jana Gwizdaka, bądźto w posiadaniu Kazimierza i Julii Godulów, u których Jan Gwizdak mieszkał, jako to:

1. zegarek metalowy zepsuty wartości 1 kor.,
2. jedna szpilka do krawatki rzekomo srebrna pozłacana wartości 50 hal.,
3. zegarek srebrny „Cyma" Nr. 446193 wartości 20 kor.,
4. zegarek damski złoty Nr. 2104 wartości 35 kor.,
5. łyżeczka posrebrzana wartości 30 hl.,
6. torba ceratowa zniszczona wartości 30 hl.,
7. 3 sznurki korali wartości 6 kor.,
8. parę spinek do manszetów wartości 10 hl.,
9. pularesik mały z lusterkiem wartości 2 kor.,
10. pulares ze skóry bronzowej wartości 2 kor.,
11. lusterko kieszonkowe wartości 1 k. 20 hl.,
12. szpilka złota do krawatki wartości 5 kor.,
13. rewolwer wartości 5 kor.,
14. talia kart do grania wartości 40 hl.,
15. 6 łyżek wielkich wartości 12 kor.,
16. 12 widelców aluminiowych wartości 5 kor.,
17. 12 łyżeczek do kawy wartości 6 kor.,
18. 11 łyżeczek miniaturowych wartości 4 kor.,
19. książka Orzeszkowej „Myśli" wartości 2 kor.,
20. 1 termometer wartości 1 kor.,
21. figurka wartości 50 hl.,
22. figurka dwa zające wartości 1 kor.,
23. figurka „murzyn" wartości 80 hl.,
24. lustro składane wartości 1 kor. 50 hl.,
25. nożyce wartości 40 hl.,
26. 4 pary rękawiczek wartości 2 kor.,
27. pudełko z piór i 13 ołówków wartości 3 kor.,
28. okulary wartości 50 hl.,
29. 13 krawatek wartości 10 kor.,
30. pudełko z 6 nożami i widelcami wartości 7 kor.,
31. lekarski ciepłomierz wartości 3 k.,
32. sztylet (nóż) wartości 1 kor.,
33. pudełko z mydełkami wartości 1 k.,
34. etui wartości 2 kor. 40 hl.,
35. papierośnica z maszynką wartości 30 hl.,
36. szczoteczka do kapeluszy wartości 40 hl.,
37. 7 par męzkich kalesonów wartości 11 kor.,
38. sztuczka perkalu wartości 2 kor. 50 hal.,
39. 2 koszule męzkie nocne wartości 2 kor.,
40. 4 stare ręczniki wartości 2 kor.,
41. koronka wartości 3 kor.,
42. chusteczka do nosa wartości 40 hl.,
43. sztuczka materyi granatowej wartości 1 kor. 50 hl.,
44. sztuczka muślinu wartości 1 kor. 80 hl.,
45. obrusik ręcznej roboty wartości 4 kor.,
46. szpilkę damską, obcęgi, młotek wartości 1 kor., 60 hal.,
47. guma na podwiązki i kokarda, kluczyk,
48. kufer wartości 3 kor.,
49. kapa na łóżko wartości 2 kor.,
50. 12 łyżek, noży i widelców wartości 18 kor.,
51. 3 noże i widelec wartości 1 kor.,
52. kasetka wartości 1 kor.,
53. para bucików wartości 4 kor.,
54. 7 koszul męzkich wartości 21 kor.,
55. 23 chusteczek do nosa wartości 6 kor. 90 hl.,
56. 4 poszewki wartości 5 kor. 50 hl.,
57. 6 par manszetów, 5 par skarpetek, 9 kołnierzyków wartości 6 kor.,
58. 6 łyżeczek stołowych, szczotka,
59. 1 poduszka w nasypie wartości 5 koron,
60. termometer wartości 50 hl.,
61. prześcieradło wartości 1 kor.,
62. koc wartości 2 kor.,
63. 2 ręczniki wartości 2 kor.,
64. puszka na listy wartości 50 hl.,
65. para bucików wartości 3 kor.,
66. popielniczkę wartości 40 hl.,
67. obrazek wartości 30 hl.,
68. kłódkę wartości 1 kor.,
69. obraz wartości 50 hl.,
70. paspartu wartości 50 hl.,
71. 3 obrączki,
72. koszyk z prętów wartości 2 kor.,
73. szczotka wartości 50 hl.,
74. nóż wartości 80 hl.,
75. koronka wartości 50 hl.,
76. dwa scyzoryki wartości 2 kor.,
77. 5 szczotek, koszule, manszety, chusteczki wartości 1 kor.,
78. chusteczka jedwabna wartości 1 k.,
79. prześcieradło wartości 2 kor.,
80. prześcieradło wartości 2 kor.,
81. ramka wartości 40 hl.,
82. cygarniczka i haczyk do butów wartości 1 kor.,
83. walizka skórzana wartości 3 kor.,
84. 2 koszule męzkie wartości 3 kor.,
85. 2 koszule trykotowe męzkie wartości 2 kor.,
86. para mesztów wartości 2 kor.,
87. 48 sztuk monet rozmaitego gatunku,

ażeby się w przeciągu jednego roku od trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w „Gazecie Lwowskiej" licząc w tutejszym Sądzie krajowym karnym zgłosili i prawa swe do przedmiotów powyższych wykazali, gdyż inaczej przedmioty te w depozycie karno-sądowym przechowane, przez publiczną licytacyę będą sprzedane, a uzyskana cena kupna w myśl § 379 pk. funduszowi przypadłości na rzecz c. k. Skarbu Państwa przekazaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy karny, Oddz. II.
Kraków, dnia 25 września 1909.

L. cz. C. I. 453/9 (1) (11354)

Edykt.

Przeciw Feliksowi Purcha, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sieniawie przez Szczepana Purchę pozew o własność.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin na 3 grudnia 1909 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Feliksa Purchy ustanawia się pana Mikołaja Bochnę w Mołodyczu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Sieniawa, dnia 5 listopada 1909.

L. cz. Cw. 2468/9 (4) (11311)

Edykt.

Przeciw Romanowi Zającowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do tut. sądu przez Towarzystwo eskontowe i zaliczkowe w Pruchniku pozew o wydanie nakazu zapłaty sum wekslowych 400 kor. i 300 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Ustanowiony celem strzeżenia praw Romana Zająca kuratorem dr. Ameisen adwokat w Przemyślu, zastępywać go będzie w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, szą, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Przemyśl, dnia 6 lipca 1909.

L. cz. C. 277/9 (1) (11338)

Edykt.

Przeciw nieobecnej Maryannie Ciesielkowej, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Krościenku przez Maryannę Janczurównę pozew o uznanie aktu notaryalnego z daty Krościenko 3 kwietnia 1909 l. rep. 8091 za bezskuteczny.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 15 listopada 1909 o godzinie 9 rano w tym sądzie sala Nr. 3.

Celem strzeżenia praw Maryanny Ciesielkowej ustanawia się pana dr. Szymona Przybyłę adwokata w Krościenku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Krościenko, 26 października 1909.

L. cz. C. III. 248/9 (1) (11348)

Edykt.

Przeciw Wojciechowi Szczepańcowi, wzgl. tego masie spad., którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Myślenicach przez Feliksa Fijołka z Myślenic pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 188 przez fizyczny dział.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została rozprawa na dzień 15 listopada 1909 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Wojciecha Szczepańca ustanawia się pana dr. Adelmana adw. w Myślenicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Wojciecha Szczepańca w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Myślenice, dnia 6 listopada 1909.

L. cz. C. III. 253/9 (1) (11213)

Edykt.

Przeciw Maciejowi Zatorowi z Męciny wielkiej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Maryannę Baranicę pozew o 520 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do rozprawy na dzień 2 grudnia 1909 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Macieja Zatora ustanawia się pana adw. dr. Radomyskiego w Gorlicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Macieja Zatora w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Gorlice, 27 października 1909.

L. Cz. C. II. 489/9 (1) (11243)

Edykt.

Przeciw Pawłowi Deckerowi przedtem w Nowym Sączu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowym Sączu przez Karolinę Porth w Biczycach niemieckich pozew o 215 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 2 grudnia 1909 o godzinie 9 rano do tego sądu, biuro Nr. 80.

Celem strzeżenia praw pozwanego Pawła Deckera ustanawia się pana adwokata dr. Emila Pasionka w Nowym Sączu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nowy Sącz, 25 października 1909.

L. VII/a 3679 (11295)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906, Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907, c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacyi Adolf Landes, dzierżawca apteki w Husiatynie, wniósł podanie 28 października 1909 do c. k. Namiestnictwa o koncesyę na nową aptekę publiczną we Lwowie przy ulicy Batorego w jednym z domów wzdłuż tejże ulicy ewentualnie przy ulicy 29 Listopada.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencyi zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie, lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I. instancyi.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 1 listopada 1909.

L. XVII. 7016/39

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z 10 listopada 1909 L. XVII. 7016/39 normujące wywóz zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz i świń) z Galicyi do królestw i krajów zastąpionych w Radzie państwa, oraz bydła rogatego do państwa niemieckiego.

Ze względu na wygaśnięcie **zarazy pyskowo-racicowej** w powiecie borszczowskim, c. k. Namiestnictwo znosi swe obwieszczenia z 8. i 28. października 1909 L. XVII. 6555/20 i XVII. 7016/36 a natomiast z uwagi na niebezpieczeństwo ponownego przywleczenia tej zarazy oraz celem zapobieżenia ewentualnemu jej rozwleczeniu, zarządza na podstawie § 3. ustawy z 29. lutego 1880 Dz. p. p. L. 35, w sprawie wywozu zwierząt racicowych po za granice kraju, co następuje:

I.

Wywóz bydła rogatego, owiec i kóz.

1. Wywóz bydła rogatego, owiec i kóz z miejscowości powiatów politycznych: Biała, Bóbrka, Bochnia, Bohorodczany, Brody, Brzesko, Brzeżany, Brzozów, Buczacz, Chrzanów, Cieszanów, Dąbrowa, Dobromil, Dolina, Drohobycz, Gorlice, Gródek, Grybów, Horodenka, Jarosław, Jasło, Jaworów, Kałusz, Kamionka strumiłowa, Kolbuszowa, Kołomyja, Kossów, Kraków miasto i powiat, Krosno, Łańcut, Limanowa, Lisko, Lwów miasto i powiat, Mielec, Mościska, Myślenice, Nadwórna, Nisko, Nowy Sącz, Nowy Targ, Peczeniżyn, Pilzno, Podgórze, Podhajce, Przemyśl, Przemyślany, Przeworsk, Rawa, Rohatyn, Ropczyce, Rudki, Rzeszów, Sambor, Sanok, Śniatyn, Sokal, Stanisławów, Stary Sambor, Stryj, Strzyżów, Tarnobrzeg, Tarnopol, Tarnów, Tłumacz, Trembowla, Turka, Wadowice, Wieliczka, Zborów, Złoczów, Żółkiew, Żydaczów i Żywiec do innych królestw i krajów zastąpionych w Radzie państwa i do państwa niemieckiego **nie podlega żadnym specyalnym ograniczeniom,** lecz tylko właściwym postanowieniom ustawy o chorobach stadnych z 29. lutego 1880, Dz. p. p. Nr. 35 i rozporządzenia wykonawczego z 12. kwietnia 1880 Dz. p. p. Nr. 36, względnie postanowieniom konwencyi weterynaryjnej z Niemcami ogłoszonej w Dz. p. p. Nr. 25 ex 1906, oraz na tej podstawie wydanym dalszym zarządzeniom władz, jak np. superrewizyi w Krakowie bydła rogatego przeznaczonego do państwa niemieckiego.

2. **Bydło rogate owce i kozy** z miejscowości powiatów politycznych: Borszczów, Czortków, Husiatyn, Skałat, Zaleszczyki i Zbaraż wolno przy zachowaniu obowiązujących w tej mierze przepisów, weterynaryjno-policyjnych wywozić do innych krajów koronnych:

a) **wprost do rzeźni bez ograniczenia.** W tym wypadku organ wykonujący oględziny w stacyi nadawczej **winien** na paszportach wyraźnie zaznaczyć, że zwierzęta przeznaczone są wprost do rzeźni w . . . . (die Tiere sind direkt nach dem Schlachthause in . . . . bestimmt).

b) **na wolne targi** pod warunkiem, że przed wyprowadzeniem zwierząt z miejsca pochodzenia weterynarz urzędowy sprawdzi każdym razem niepodejrzany stan zdrowia wszystkich zwierząt racicowych w tej miejscowości i **uwidoczni to na paszportach** (sämmtliche Klauentiere in . . . untersucht und unbedenklich befunden) oraz, że zwierzęta przeznaczone do transportu będą bezpośrednio po tem zbadaniu odstawione do stacyi kolejowej pod konwojem i tam natychmiast załadowane.

Koszta badania zwierząt w miejscu pochodzenia i koszta odkonwojowania zwierząt, przeznaczonych do transportu kolejowego ponosić ma strona.

3. **Bydło rogate, owce i kozy** z miejscowości powiatów politycznych wymienionych pod „2.", co do których nie dopełniono warunku weterynarskiej rewizyi wszystkich zwierząt racicowych w miejscu pochodzenia, wolno wywozić na wolne targi w innych krajach koronnych **tylko z centralnej targowicy bydlęcej w Krakowie** jednak pod warunkiem, że zwierzęta te wyładowane zostaną w Krakowie i pomieszczone w stajniach targowicy krakowskiej najpóźniej we czwartek każdego tygodnia, a załadowane zostaną nie wcześniej jak w piątek po 12 godzinie w południe lub w dniach następnych przy przestrzeganiu obowiązujących przepisów;

4. **Bydło rogate** z powiatów politycznych wymienionych pod „2.", **wolno wywozić do państwa niemieckiego,** jeżeli zachowano warunki konwencyi weterynaryjnej z Niemcami ogłoszonej w Dz. p. p. Nr. 25 ex 1906 i postanowienia reskryptów z 2. marca 1902 l. 22.805, 30. marca 1904 l. 12.024, 3. i 22. kwietnia 1906 l. 40.550 i 47.709, 13. lipca i 11. października 1907 l. 82.870 i 125.706, tudzież, jeżeli przed wysłaniem bydła weterynarz urzędowy sprawdzi na koszt strony niepodejrzany stan zdrowia wszystkich zwierząt racicowych w miejscu pochodzenia (gminie i obszarze dworskim), bydło przeznaczone do transportu stosownie poznaczy, umieści w zupełnem odosobnieniu od innych zwierząt racicowych i postawi pod strażą w 5-dniową obserwacyę, a po jej upływie i ponownem stwierdzeniu przez weterynarza urzędowego niepodejrzanego stanu zdrowia, obserwowane zwierzęta będą odstawione pod konwojem do najbliższej stacyi kolejowej i tam bezzwłocznie załadowane przy zachowaniu obowiązujących przepisów.

Bydło rogate, co do którego nie wypełniono warunków przytoczonych w poprzednim ustępie (5-ciodniowa obserwacya, weterynarska rewizya w miejscu pochodzenia, odkonwojowanie bydła do stacyi kolejowej) może być przy przestrzeganiu obowiązujących przepisów wywożone do Niemiec jednak **tylko z centralnej targowicy w Krakowie** jeżeli zostało najpóźniej we czwartek wyładowane i umieszczone w stajniach targowicy krakowskiej już w piątek po południu i w dniach następnych, skoro przy załadowaniu okaże się zdrowe i niepodejrzane.

II.

Wywóz świń.

Pod względem wywozu świń z Galicyi do innych królestw i krajów zastąpionych w Radzie państwa obowiązują przepisy obwieszczenia z 10. września 1908 L. 118.528.

Obwieszczenie niniejsze **nie narusza** w niczem przepisów normujących obrót zwierzętami racicowemi wewnątrz kraju.

Przekroczenia tego rozporządzenia które wchodzi w wykonanie dnia 10 listopada 1909 karane będą według § 45 ustawy z dnia 24. maja 1882 (Dz. p. p. Nr. 51).

To się podaje do powszechnej wiadomości.

C. k. Namiestnictwo.
Lwów, dnia 10. listopada 1909.

L. cz. C. I. 452/9 (1) (11355)

Edykt.

Przeciw Annie Dubczak, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sieniawie przez Judę Greismanna pozew o 600 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin na 1 grudnia 1909 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Anny Dubczak ustanawia się pana Marcina Dubczaka w Woli buchowskiej, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tęż w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Sieniawa, dnia 5 listopada 1909.

L. cz. C. 320 9 (1) (11259)

Edykt.

Przeciw Walentemu Mikule, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do tuts. przez Michałka Jędrzeja pozew o 208 kor. 15 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin na dzień 3 grudnia 1909 o godzinie 9·30 rano.

Celem strzeżenia praw Walentego Mikuły ustanawia się pana dr. Baumfelda, adwokata w Niepołomicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Niepołomice, 30 października 1909.

L. cz. C. II. 485/9 (11316)

Przeciw Franciszkowi Walentynowiczowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jaśle przez Magdalenę Wrońską pozew o 475 kor.

Na podstawie pozwu rozprawa 15 listopada 1909.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Michnika w Jaśle, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Jasło, dnia 23 października 1909.

L. cz. C. IV. 139/9 (2) (11345)

Edykt.

Przeciw Hryciowi Sytar i tow., którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Mostach wielkich przez Paraszkę Głogosz urodz. Sytar pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 191 ks. gr. gm. Batiatycze.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została ustna rozprawa na dzień 15 listopada 1909 o godzinie 9 rano w biurze Nr. 6.

Celem strzeżenia praw Hrycia Sytara ustanawia się pana Ganthera c. k. notaryusza w Mostach wielkich, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Hrycia Sytara w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mosty wielkie, 25 września 1909.

L. VII/a 3689 (11296)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacyi Berisch vel Berman Sigall zamieszkały we Lwowie, wniósł podanie 28 października 1909 do c. k. Namiestnictwa o koncesyę na nową aptekę publiczną w Samborze przy ul. Kopernika, od Rynku do ul. Zielonej, lub w południowo-wschodniej części Rynku.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencyi zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I. instancyi.

Po upływie tego terminu przedstawienia nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 4 listopada 1909.

L. VII/a 3627 (11274)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacyi Samson Klahr, zajęty w aptece w Skałacie, wniósł podanie do c. k. Namiestnictwa 23 października 1909 o koncesyę na nową aptekę publiczną w Stanisławowie na ulicy Kaźmierzowskiej lub Lipowej, lub Gołuchowskiego, lub 3-go Maja, lub Kilińskiego róg Tyśmienieckiej lub Sapieżyńskiej lub Halickiej.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencyi zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I-szej instancyi.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 27 października 1909.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 października 1909 r. według czasu średnio-europejskiego.

Do Lwowa

Na dworzec główny:

Pociąg posp. przych. o g.	Pociąg osob. przych. o g.	
—	12·10	z Winnik.
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Korosmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.
2·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.
—	5·45	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna.
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Oświecimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	7·10	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.
—	7·25	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
—	7·29	z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	8·00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	8·05	z Ickan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa.
—	8·05	z Jaworowa.
8·55	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·20	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Korosmezö.
—	9·57	z Sianek, Sambora.
—	11·15	z Podhajec.
—	11·45	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	12·00	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
—	12·40	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.
—	1·10	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p. Jasło), Dynowa.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa, (p. Przemyśl).
—	2·00	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
2·05	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.
2·15	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.
—	4·25	z Tuchli, Skolego, Drohobycza, Borysławia.
—	4·50	z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·00	z Jaworowa.
—	5·45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Chyrowa (p. Przemyśl.
—	5·40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·58	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny.
6·40	—	z Czerniowiec, Ickan, Suczawy, Dorna Watry, Radowiec, Nowosielicy.
8·40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Kocmyrzowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl.
—	9·00	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap.
—	9·30	z Ickan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmösö, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	9·58	z Podhajec.
—	10·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·00	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Na dworzec „Lwów-Podzamcze“:

posp.	osob.	
—	7·01	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	7·26	Winnik.
—	11·40	Podwołoczysk, Kopyczyniec. Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża.
—	10·54	Podhajec.
2·00	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.
—	5·15	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.
—	6·29	Winnik.
—	9·44	Podhajec.
—	10·12	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·55	Podhajec.

Na dworzec „Lwów-Łyczaków“:

posp.	osob.	
—	7·08	z Winnik.
—	10·36	z Podhajec.
—	6·11	z Winnik.
—	9·27	z Podhajec.
—	11·38	z Podhajec.

Ze Lwowa

Z dworca głównego:

Pociąg posp. odch. o g.	Pociąg osob. odch. o g.	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina.
2·50	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.
—	3·50	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezelaborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Jasła, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima, Kocmyrzowa.
—	5·22	do Winnik.
—	5·58	do Podhajec.
—	6·00	do Sambora, Sianek, Csap.
—	6·10	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmezö, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.
—	6·14	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.
—	6·20	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	7·30	do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego.
—	8·20	do Jaworowa.
—	8·40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia.
—	9·05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza.
9·10	—	do Czerniowiec, Kałusza, Ickan, Brodiny, Putny, Suczawy.
—	9·35	do Ickan, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·40	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	11·05	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
2·16	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
2·23	—	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania.
—	1·45	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	2·50	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.
2·45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.), Oświęcimia.
—	3·15	do Krakowa.
—	3·30	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	3·40	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.
—	6·00	do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza.
—	6·12	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcimia.
—	6·16	do Podhajec.
—	6·30	do Jaworowa.
—	6·55	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
7·00	—	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyc (p. Tarnów).
—	7·10	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl).
—	8·00	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·38	do Ickan, Czortkowa, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudyna, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·45	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·10	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11·25	do Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	11·35	do Rawy ruskiej (tylko w niedziele).

Z dworca „Lwów-Podzamcze“:

posp.	osob.	
—	5·35	Winnik.
—	6·35	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	6·12	Podhajec.
—	11·00	Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	1·30	Winnik.
2·31	—	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	6·30	Podhajec.
—	8·29	Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	11·32	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa Zbaraża.

Z dworca „Lwów-Łyczaków“:

posp.	osob.	
—	5·53	do Winnik.
—	6·32	do Podhajec.
—	1·49	do Winnik.
—	6·50	do Podhajec.

Pociągi lokalne.

Na dworzec główny:

Z Brzuchowic codziennie: od 1 października do 30 kwietnia 5·11 po poł.

Z Winnik codziennie: 12·10 w nocy.

Z dworca głównego:

Do Brzuchowic: od 1 października do 30 kwietnia 3·20 po poł. w dnie powszednie, w niedziele i święta rzym.-kat. od 1 października do 30 kwietnia 2·01 po poł.

Do Winnik: codziennie 5·22 rano.

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowem c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacye zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych ul. Krasickich l. 5, drzwi nr. 67 w dnie powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 9 rano do 12 w południe.

Prospekt na rok 1910.

50 lat istnienia

Najstarsze, najpoczytniejsze obrazkowe pismo polskie:

„TYGODNIK ILLUSTROWANY"

zamieszcza w roku bieżącym najświeższy znakomity utwór

Wiktora Gomulickiego:

„CAR WIDMO"

rzecz osnuta na tle stosunków rosyjsko-polskich z czasów Samozwańców.

NOWELE ORYGINALNE pierwszorzędnych autorów z illustracyami najwybitniejszych malarzy.

NOWELE tłómaczone, illustrowane.

POEZYE najznakomitszych poetów polskich i antologia poetów obcych w wytwornych, świetnych przekładach.

Kroniki Tygodniowe
BOLESŁAWA PRUSA.

„GALICYA W OBRAZACH"
z szczególniejszem uwzględnieniem **Krakowa i Lwowa** stały dział obficie illustrowany.

Stały przegląd literacki przez J. Weyssenhoffa. Stały przegląd polityczno-historyczny: S. Askenazy. Sprawy społeczne i polityczne: Wł. Rabski. Kronika historyczna: H. Mościcki. Wieczory teatralne i muzyczne: C. Jankowski. Sztuki plastyczne: A. Gawiński, T. Jaroszyński, H. Piątkowski. Obrazy galicyjskie przez K. Srokowskiego. Profile literackie: sylwety najwybitniejszych pisarzy polskich współczesnych.

Każdy artykuł illustrowany.

Numery specyalne.

!!! BEZ ŻADNEJ DOPŁATY !!!

W roku 1910 jako upominek jubileuszowy ofiaruje Tygodnik Illustrowany swym prenumeratorom nowy miesięcznik p. t.:

„CIEKAWE POWIEŚCI"

który wychodzić będzie pod redakcyą ARTURA OPPMANA (Or-Ota).

Ciekawe Powieści
zamieszczać będą utwory powieściowe trwałej wartości, z literatury polskiej i europejskiej.

Ciekawe Powieści
dawać będą co miesiąc tom conajmniej 12-to arkuszowy, oddzielnie zbroszurowany większego formatu, ozdobnie wydany.

Ciekawe Powieści
dawać będą zarówno nowe utwory oryginalne autorów polskich, jak również dawniejsze wybitne powieści polskie oraz arcydzieła literatury zagranicznej w wyborowych przekładach.

Ciekawe Powieści
kosztują rocznie Rb. 5.— z przesyłką Rb. 6.— **dla prenumeratorów „Tygodnika Illustrowanego" w roku 1910-tym dodawane będą**

!!! BEZ ŻADNEJ DOPŁATY. !!!

TYGODNIK ILLUSTROWANY daje najpełniejszy obraz życia polskiego w trzech zaborach pod względem literackim, artystycznym, społecznym i politycznym.

TYGODNIK ILLUSTROWANY zasilają wszyscy najznakomitsi pisarze polscy i najwybitniejsi nasi artyści.

TYGODNIK ILLUSTROWANY notuje wszystkie znamienne objawy życia współczesnego w kraju i zagranicą, zawsze w formie literackiej i artystycznej, jako szereg barwnych i żywych felietonów, obrazków i szkiców bogato illustrowanych.

DODATKI NADZWYCZAJNE.

REPRODUKCYE BARWNE.

REPRODUKCYE DWUBARWNE
najznakomitszych obrazów polskich.

TYGODNIK ILLUSTROWANY w swoim roku jubileuszowym dla wszystkich swoich prenumeratorów przygotowuje

Wielkie Jubileuszowe Premium

!!! ZUPEŁNIE BEZPŁATNIE !!!

Album Grunwaldzkie

cykl kolorowanych kartonów

przez

WOJCIECHA KOSSAKA

jako narodową pamiątkę wiekopomnego zwycięstwa pod GRUNWALDEM.

Na żadanie wysyłamy bezpłatne dodatki książkowe (Ciekawe powieści) w bardzo pięknej, ozdobnej płóciennej oprawie za dopłatą za oprawę 50 hal. za tom; to jest kwartalnie za 3 tomy 1 kor. 50 hal., półrocznie za 6 tomów 3 kor., rocznie za 12 tomów 6 kor.

WARUNKI PRENUMERATY:

we Lwowie:

kwartalnie	6 kor. 80 hal.,	z oprawą książek 8 kor. 30 hal.
półrocznie	13 kor. 60 hal.,	„ „ 16 kor. 60 hal.
rocznie	27 kor. 20 hal.,	„ „ 33 kor. 20 hal.

w Galicyi z przesyłką pocztową:

kwartalnie	7 kor. 20 hal.,	z oprawą książek 8 kor. 70 hal.
półrocznie	14 kor. 40 hal.,	„ „ 17 kor. 40 hal.
rocznie	28 kor. 80 hal.,	„ „ 34 kor. 80 hal.

Numera okazowe i prospekty bezpłatnie.

Prenumeratę przyjmują:

Administracya „Tygodnika Illustrowanego" we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9,

oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

L. 119.

Ogłoszenie konkursu.

Kuratorya Bursy Świętego Kazimierza w Tarnowie ogłasza niniejszem konkurs na jedno miejsce w Bursie Świętego Kazimierza w Tarnowie z fundacyi ś. p. X. Franciszka Foxa, profesora i katechety c. k. gimnazyum w Nowym Sączu, urodzonego w Wilamowicach, starostwo Biała.

Stypendysta otrzyma w bursie bezpłatne pomieszkanie, cały wikt, przybory i książki szkolne, a w razie choroby lekarstwa.

O to stypendyum ubiegać się mogą ubodzy uczniowie gimnazyalni, religii rzymsko-katolickiej obrz. łacińskiego, mający zamiar poświęcić się stanowi duchownemu, wykazujący przynajmniej dobry postęp w naukach, przynajmniej chwalebną notę z obyczajów, a mianowicie w pierwszym rzędzie uczniowie spokrewnieni z ś. p. fundatorem bez różnicy stopnia, w braku tychże w drugim rzędzie uczniowie rodem z Wilamowic, powiatu bialskiego, a dalej w trzecim rzędzie uczniowie rodem z Nowego Sącza, a wkońcu w ostatnim rzędzie uczniowie gimnazyum tarnowskiego gdziekolwiek urodzeni.

Podania wnosić należy do Kuratoryi Bursy Świętego Kazimierza w Tarnowie do 30 listopada 1909 i załączyć:

1. metrykę chrztu i urodzenia;
2. świadectwo szkolne z ostatniego półrocza;
3. świadectwo ubóstwa rodziców kandydata.

Z Kuratoryi Bursy Św. Kazimierza.

Tarnów, dnia 25 października 1909.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedojada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.